

TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.esanok.pl/

PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 36 (669)

3 WRZEŚNIA 2004 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%

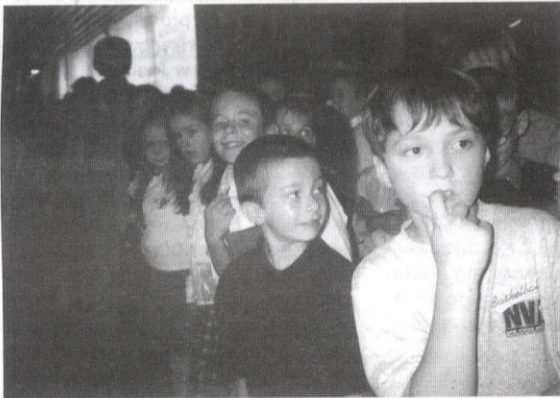


Zabrzmiął

pierwszy dzwonek

W środę, 1 września, szkolny dzwonek powitał uczniów i nauczycieli po wakacyjnej przerwie. Wraz z nim w nowy rok nauki wkroczyło 2813 uczniów szkół podstawowych, 2122 gminajalistów i 1771 uczniów szkół ponadgminajalnych. Obowiązkiem od tego roku edukację w zerówce rozpoczęło 364 dzieci.

W wielu placówkach czuć jeszcze zapach świeżej farby, gdyż tradycyjnie czas wakacji wykorzystano na remonty. Szkoły zdecydowanie wypiękniały. Miasto przeznaczyło aż 2,2 mln zł na odnowienie i podniesienie standardu budynków szkolnych (a także przedszkoli i żłobków) oraz na termomodernizację. Przyjęto – zresztą bardzo słusznie – założenie, że środki nie będą rozdrażniane i wybrana do termomodernizacji szkoła zostanie odremontowana całościowo.



I jak tu jutro wstać na ósmą?

W ten sposób udało się wspaniale odnowić Szkołę Podstawową nr 3. Efekty kilkumiesięcznych prac można było podziwiać podczas uroczystego rozpoczęcia roku szkolnego, w którym uczestniczyli przedstawiciele władz miejskich, kuratorium z wicekuratorem Mirosławem Karapytą, radni i emerytowani dyrektorzy szkoły. Dyrektor Adam Mindur nie krył satysfakcji, bo właśnie z kierowanej przez niego placówki wyszedł pięć lat temu pomysł termomodernizacji szkół. Burmistrz Wojciech Blecharczyk obiecał, że do 2008 r. doczekają się jej wszystkie placówki. Zaoszczędzone pieniądze – a chodzi o niemałe kwoty, bo termomodernizacja przyniesie zmniejszenie opłat za ciepło o połowę – pozostaną w gestii szkół.

Takich optymistycznych wieści nie usłyszeli, niestety, dyrektorzy szkół ponadgminajalnych, prowadzonych przez powiat, którym daleko do rozmachu inwestycyjnego kolegów z placówek podległych miastu. Nowy rok, podobnie jak poprzedni, zapowiada się w szkołach średnich bardzo skromnie. Przyniesie też wiele niewiadomych, m.in. nowy egzamin maturalny. Nie znaczy to jednak, że w szkołach nic się nie będzie działo, np. jeszcze w tym miesiącu rozpocznie się remont w I LO. (jz)

Zmiana przy sterze Autosanu

Andrzej Krzanowski, prezes zarządu Autosanu, złożył na ostatnim posiedzeniu rady nadzorczej rezygnację. Jeszcze tego samego dnia rada powołała nowego szefa. Został nim Wiesław Wyżyński z firmy „Polskie Autobusy”. Czy pierwsze tak głębokie od dziesięciu lat zmiany personalne we władzach spółki oznaczają też zmianę w polityce właściciela? Pytanie, co dalej z zakładem, zadaje sobie dziś z niepokojem wiele osób. Autosan wciąż daje pracę dla 850 ludzi i wciąż od jego losów zależy los kilku tysięcy mieszkańców miasta i okolic.

Rezygnacja Andrzeja Krzanowskiego była w zakładzie ogromnym zaskoczeniem. Zaskoczony był też jego najbliższy współpracownik, wiceprezes Marek Karabuła. Nie wiadomo, czy również on nie złożył rezygnacji. Byłoby to dość niezwykle, gdyż Karabuła przyszedł do firmy w ubiegłym roku jako „człowiek Sobiesława Zasady”, zastępując w zarządzie spółki odwołanego Romana Bienia. Można więc przypuszczać, że między częścią zarządu a radą nadzorczą doszło do konfliktu. Tajemnicą poliszynela jest, że byłemu prezesowi od dawna zarzucano zbyt „socjalne” prowadzenie zakładu.

Franciszek Gaik, szef rady nadzorczej Autosanu a zarazem prezes „Polskich Autobusów” twierdzi, że Andrzej Krzanowski nosił się z zamiarem odejścia już od kilku miesięcy. – Nie było między nami konfliktu, choć nie ukrywam, że zdarzały się twarde, męskie rozmowy – stwierdza, dodając, że korporacja Zasady zamierza jeszcze wykorzystać kwalifikacje i umiejętności wieloletniego prezesa Autosanu. – Teraz potrzeba nowego impulsu, aby dokończyć przekształcenia. Konieczna jest jasna, klarowna koncepcja fabryki – dodaje. Od nowego szefa właściciel oczekuje przede wszystkim dokończenia procesów restrukturyzacyjnych: majątkowych, kosztowych i organizacyjnych. Autosan musi unowocześnić się jeszcze w wielu sferach – projektowania, jakości wyrobów – a także poprawić konkurencyjność poprzez obniżenie kosztów.

Przedstawiciele związków zawodowych obawiają się, że zmiany kadrowe w Autosanie mogą oznaczać dalsze „dokręcanie śruby”, a co za tym idzie pogorszenie warunków pracy i płacy i – być może – kolejne zwolnienia. Wciąż powraca pytanie, czy fabryka nie zostanie zdegradowana do rangi zwykłej montowni, obsługiwanej przez garstkę pracowników. O niejasnych intencjach głównego akcjonariusza świadczy, zdaniem związkowców, fakt niezaproszenia przedstawicieli załogi na spotkanie po ostatnim posiedzeniu rady nadzorczej. – Domniemyamy, że decyzje o zmianach w zarządzie były spowodowane jakoby „polityką socjalną” prowadzoną przez prezesa Krzanowskiego – mówią Tadeusz Żołnierczyk, przewodniczący Związku Zawodowego „Metalowcy” i Andrzej Szall, szef NSZZ „Solidarność”. Tymczasem, biorąc pod uwagę liczbę, trudno mówić o jakiegokolwiek „polityce socjalnej”. Firma, w której jeszcze w 1995 r. pracowało 2650 pracowników, dziś zatrudnia zaledwie 850 osób. Związkowcy przypomnieli, że kupując zakład Sobiesław Zasada obiecywał utrzymanie poziomu zatrudnienia, wzrost płac i raz w roku wczasy dla każdego pracownika. Od tego czasu pracę straciło dwie trzecie załogi, a podwyżek nie dokonano od czterech lat. Średnie pobory netto wysokokwalifikowanego pracownika oscylują w granicy 900 zł. Czy za takie pieniądze można utrzymać rodzinę zwłaszcza, jeśli jest się jedynym żywicielem? Zdaniem związkowców przyczyną dzisiejszych kłopotów firmy jest w dużej mierze polityka właściciela, który zamiast inwestować w zakład, wyprawdzał z niego pieniądze. Jeszcze pół roku temu „haracz” za logo i know-how oraz obciążenia na rzecz firmy „Polskie Autobusy” płacone były bez względu na sytuację finansową Autosanu. Związkowcy zwracają uwagę, że banki „odwracają się do Autosanu plecami” już z racji samej przynależności do Grupy Zasada. Wątpliwości budzi holowanie „siostrzanego” Jelcza kosztem Autosanu, twierdzenie, że oba zakłady mogą być sprzedane tylko i wyłącznie w transakcji związanej czy polityka związana z przetargami na autobusy szkolne. „Wielokrotnie w pismach oraz rozmowach zwracaliśmy uwagę, że dalsze drenowanie zakładu w trakcie roku przez głównego akcjonariusza oraz prowadzenie takiej polityki doprowadzi do coraz większych problemów. (...) Podjęcie decyzji o zmianach w zarządzie, bez jakiegokolwiek informacji o przyczynach, budzi nasze obawy o szczerą intencję wobec zakładu i pracującej tu załogi” – napisali w piśmie skierowanym do Franciszka Gaika.



W miniony piątek, w restauracji „Sanlux” odbyło się pożegnanie Andrzeja Krzanowskiego (na zdjęciu). Uczestniczyło w nim kilkadziesiąt osób – współpracownicy, dyrektorzy instytucji, banków, przedstawiciele władz miasta i powiatu ze starostą i burmistrzem. Przyjaciele ofiarowali odchodzącemu prezesowi specjalnie z tej okazji przygotowaną statuetkę „Złotego Bociana”. Wiele osób stwierdziło, że wraz z odejściem Krzanowskiego kończy się pewna epoka w historii fabryki. Szefując jednemu z największych zakładów w mieście, zawsze był mocno związany ze środowiskiem, z którego wyszedł i któremu starał się pomagać. – I za to, w imieniu Sanoka, serdecznie ci Andrzejowi dziękuję – powiedział burmistrz Wojciech Blecharczyk. Podziękowania od Franciszka Gaika, szefa rady nadzorczej, przekazał Roman Majewski, wiceprezes zarządu „Polskich Autobusów”.

Szef rady nadzorczej uważa, że o intencjach konsorcjum najlepiej świadczy fakt powołania na nowego prezesa człowieka, który „wyszedł z fabryki”. Właściciel oczekuje pomyślnego zakończenia restrukturyzacji, poszukując równocześnie inwestora, który dokapitalizuje zakład i pozwoli na dalszy rozwój. – Nie chodzi o to, aby Autosan sprzedać, ale by fabryka żyła i kojarzyła się z produktem dobrej jakości – deklaruje Franciszek Gaik. Problemy finansowe przeżywa dziś niejedynemu zakład. Szczególnie trudna sytuacja panuje w branży motoryzacyjnej z uwagi na zalanie naszego rynku używanymi pojazdami. Dziś, z racji wejścia do Unii Europejskiej, trudno będzie zahamować te trendy. Prezes Gaik podkreśla, że w pomoc Autosanowi zaangażowane są „Autobusy Polskie”, które zaciągnęły (a właściciel poręczył) kredyt w wysokości 15 mln zł. Zakład powinien nie tylko utrzymać swój udział w krajowym rynku, ale odbudować również eksport – przede wszystkim na Wschód (Rosja, Ukraina, Białoruś), Słowację i Węgry oraz do krajów arabskich. – Liczymy, że nowy prezes doprowadzi do stabilizacji fabryki i da nowy impuls do jej rozwoju – mówi Franciszek Gaik, zapowiadając, że podczas następnego pobytu w Sanoku spotka się z przedstawicielami załogi.

Jolanta Ziobro

Rozmowy z byłym i obecnym prezesem Autosanu na str. 3

GRUPA
psbMRÓWKA
MARKET BUDOWLANYSanok
ul. Krakowska 134

www.esanok.pl

Strony internetowe:
informacje o firmie i usługach,
6 zdjęć, adres internetowy, e-mail.

Promocja: 100 zł/rok

Sanok, ul. Grzegorza 6,
tel./fax 46-44-338

DYRUP

MIESZALNIA NAJLEPSZYCH
FARB NA ŚWIECIE

Sanvit oddany

W poniedziałek oficjalnie oddano do użytku sanocki oddział Sanvitu, reaktywowany po 10-letniej przerwie. W otwarciu uczestniczyli m.in. przedstawiciele władz Centrum Promocji Zdrowia, z posłem **Zbigniewem Janowskim** na czele. Uczestnicy inauguracji zwiedzili cały obiekt, który został poświęcony przez ks. **Andrzeja Skibę**. Do 15 września uruchomiona zostanie część restauracyjno-hotelowa oraz jaskinia solno-jodowa, a do końca października – ogród zimowy. W chwili obecnej w Sanvicie przybywa kadra narodowa short-tracku. (b)



Oficjalnego poświęcenia Sanvitu dokonał ks. Andrzej Skiba.

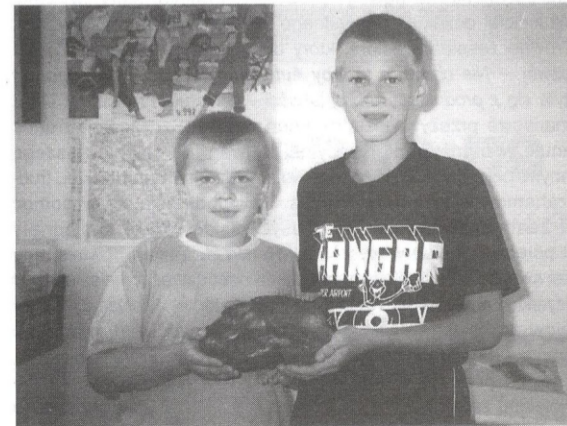
Komputer za konto

Mieszkaniec Łukowego, **Roman Stusik** (na zdjęciu poniżej, drugi od lewej) wygrał zestaw komputerowy w loterii promocyjnej „Gospodarz” Banku Gospodarki Żywnościowej. Zdobywca nagrody nie przypuszczał, że założenie rachunku pod dopłatą obszarowe będzie „pełnym losem” w loterii. – *Od dzisiaj sprawy bankowe będą załatwiał nie tylko podczas wizyty w BGŻ, ale również przez internet, co zaoszczędzi mój czas – powiedział zadowolony laureat.* (b)



Borowik olbrzym

Warunki pogodowe sprawiły, że szykuje się prawdziwy wysyp grzybów-olbrzymów. Tego dorodnego borowika o wadze 1,8 kg znaleźli dwaj mali mieszkańcy Srogowa Górnego, **Kamil Jakima** i **Przemek Krukar**, kuzyni. Chłopcy, choć mają niewiele ponad dziesięć lat, są już niezłymi znawcami grzybów. – *Potrąfię odróżnić prawdziwki, maślaki, podgrzybki, kurki, kozaki – wylicza Kamil. Chłopcy wybrali się na grzyby w poniedziałek rano, z mamą. – Poszli w przeciwną stronę i zaraz dopisało im szczęście. Niewiele brakowało, a pobiliby się o tego borowika – śmieje się tata Mieczysław Jakima, który przywiózł małych grzybiarzy do redakcji, aby mogli pochwalić się swoim trofeum. Przyłożona do kapelusza redakcyjna linijka pokazała 22 cm. Jeśli grzyb nie będzie zbyt robaczywy, zostanie ususzony. Ulubiony przez chłopców sos mama zrobi z nieco mniejszych okazów.* (z)



Lasy obok Srogowa Górnego obfitują w prawdziwki i kozaki – twierdzą Kamil i Przemek, prezentując z dumą największy znaleziony przez siebie okaz.

Sale wyposażone są w kardiomoniitory, dzięki którym można kontrolować pracę serca i oddech. Są również dwa stanowiska dla respiratorów – jeśli pacjent nie może samodzielnie oddychać, można sprowadzić i podłączyć sprzęt z Oddziału Intensywnej Terapii. W każdej sali znajduje się po sześć specjalnych łóżek, ułatwiających opiekę nad pacjentem. Są one obsługiwane przy pomocy pilota. – *Jedno takie łóżko kosztuje około dziewięć tysięcy zł. Te, które mamy, otrzymaliśmy z darów z Belgii i Niemiec – mówi ordynator Wojciech Skibiński.* Sale i stanowiska dla pielęgniarów są wyposażone w ładne, funkcjonalne meble. Ciepłe kolory ścian sprawiają, że wnętrza stają się bardziej przytulne i przyjazne. Na oddziale trwa jeszcze remont sali opatrunkowej i dwóch sal dla pacjentów. – *Wszystkie te prace udało nam się przeprowadzić dzięki sanockim firmom i Fundacji „Szpital”, za co serdecznie dziękujemy. Po prostu znalazła się grupa ludzi, którzy chcą coś zrobić. Mam nadzieję, że przy ich pomocy uda nam się też remont korytarza – dodaje ordynator. (jz)*

Pod okiem siostry

Od niedawna na Oddziale Chirurgicznym funkcjonują dwie nowoczesne sale pooperacyjne. Jedna przeznaczona jest dla pacjentów septycznych, a druga dla tzw. pacjentów czystych (po operacjach pęcherzyka, przepukliny i naczyń). Pomiędzy pomieszczeniami znajduje się punkt pielęgniarski. Przeszkłone ściany pozwalają na stałą obserwację pacjenta.



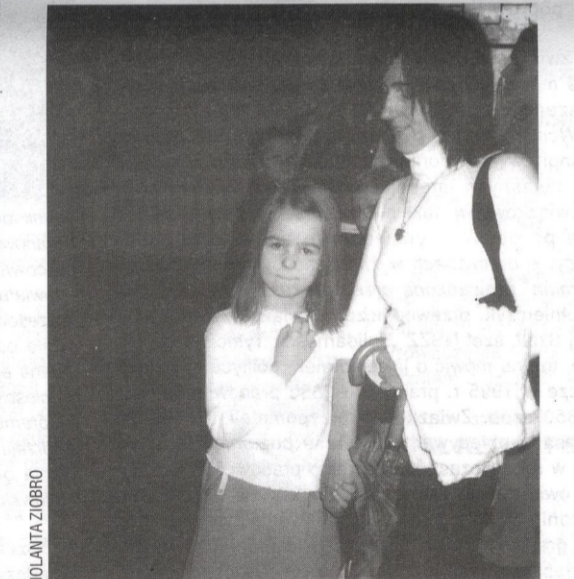
Pod taką opieką łatwiej wrócić do zdrowia.

Pod taką opieką łatwiej wrócić do zdrowia.

Rozluźnienie dyscypliny i wzrost agresji wśród dzieci i młodzieży sprawiają, że wielu rodziców martwi się o bezpieczeństwo swoich pociech. Na początku roku szkolnego warto porozmawiać o tym problemie w domu. Na co zwrócić dziecku uwagę i jakie działania podjąć radzi pdkm. Katarzyna Wojtowicz z Komendy Powiatowej Policji.

Trzymać rękę na pulsie

Ważną rzeczą jest poznanie rozkładu zajęć dziecka oraz nazwiska wychowawcy. Warto też, a nawet trzeba, mieć w swoim notesie numer telefonu do szkoły. Również dziecko powinno znać numer do rodziców, a jeśli pracują – również do pracy. Samo wyposażenie w komórkę nie rozwiązuje problemu, a nawet naraża właściciela na stanie się ofiarą przestępstwa. W ostatnich latach jednym z najczęstszych kradzionych przedmiotów w szkole były właśnie telefony komórkowe należące do uczniów. – *Dlatego też uczulmy nasze pociechy, by zwracały większą uwagę na tornistry pozostawiane w szatniach, na korytarzach szkolnych i boiskach. Stanowią one – wraz z wyposażeniem – łatwy łup dla złodziei – podkreśla pani Katarzyna. Również przedmioty o znacznej wartości, jak biżuteria czy kosztowne zegarki i gotówka, mogą zachęcić złodziejasków, czyniąc z dziecka ofiarę przestępstwa.*



Pierwszoklasista Agnieszka Konopka, choć bardzo chciała pójść do szkoły, czuje się najbezpieczniej przy swojej mamie.

Trzeba też porozmawiać z dzieckiem o zagrożeniu przemocą i skutkach dla ofiar. – *Wyjaśnijcie, że nie ma nic wspólnego z tchórzostwem, jeśli się ucieknie albo zacznie krzyknąć w sytuacji zagrożenia, ani też z odwagą, gdy innym się grozi lub ich bije. Problem przemocy nasilił się w ostatnich latach i boryka się z nim wiele środowisk. W przypadku, gdy dziecko stało się ofiarą przestępstwa lub przemocy w szkole, powinno natychmiast zgłosić ten fakt pedagogowi szkolnemu lub wychowawcy, i oczywiście rodzicom.*

W ogóle stały kontakt ze szkołą jest czymś nieodzownym. Dane statystyczne wskazują, że wagary są przyczyną wielu zdarzeń, podczas których dziecko staje się ofiarą lub sprawcą czynów karalnych. Dlatego też wczesna reakcja na opuszczanie lekcji może zapobiec wielu nieszczęściom i uchronić ucznia przed trudnymi do przewidzenia konsekwencjami. – *Dając dziecku „dobre rady”, z pewnością nie wyeliminujemy zagrożenia. Jednak rozmowy o problemach szkolnych pozwolą mu odczuć, że nie musi się z nimi samo borykać – dodaje przedstawicielka policji.* (z)

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Pozostawiony przez nastolatka przy aptece na ulicy Traugutta rower górski marki Track padł łupem nieznanego sprawcy. Do kradzieży doszło 24 sierpnia, o godzinie 19.30. Właściciel straty oszacował na 600 złotych.

* Roman K., obywatel Ukrainy został okradziony z portfela, w którym miał paszport, prawo jazdy oraz gotówkę w kwocie 1500 złotych. Nieznany sprawca okradł mężczyznę w samo południe 25 sierpnia na ulicy Beksińskiego w pobliżu bazaru.

Zagórz

* Do groźnego wypadku samochodowego doszło 28 sierpnia o godzinie 10.30 na ulicy Bieszczadzkiej. Kierujący polonezem 41-letni Tomasz N. z Wielunia nie zachował ostrożności i na mokrej jezdni wpadł w poślizg, zjechał na przeciwległy pas drogi, gdzie zderzył się z nadjeżdżającym z naprzeciwka samochodem ciężarowym marki Man, kierowanym przez 37-letniego Tomasza K. Ale na tym nie koniec nieszczęścia. Polonez bowiem odbił się od samochodu ciężarowego i uderzył w mitsubishi, za którego kierownicą siedział 26-letni Adam A. z Kolbuszowej. W wyniku wypadku obrażeń ciała doznał kierowca poloneza, jego żona Urszula oraz trójka dzieci: Beta, Natalia i Piotr.

Gmina Komańcza

* W Komańczy, o północy 27 sierpnia, nieznany sprawca po rozbiciu szyby w okienku podawczym w kiosku zabrał wyroby tytoniowe na łączną kwotę około 600 złotych.

Gmina Sanok

* W Strożach Wielkich, 28 sierpnia o godzinie 6.00, po wyważeniu drzwi balkonowych do prywatnego domu włamał się nieznany sprawca. Złodziej zabrał dokumenty właściciela oraz kamerę marki Hitachi wartości 1000 złotych.

Na naszych lokalnych drogach kierowcy prowadzący pojazdy na podwójnym gazie – mowa o tych oczywiście zatrzymanych przez policyjne patrole drogówki – są jak przystawione grzyby, rosące po deszczu. W Smolniku, późnym wieczorem 23 sierpnia, podczas rutynowej kontroli patrol policyjny

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

tel. 465-29-05

9 września (czwartek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Andrzej Ostrowski
w godz. 14.30-16.30

DYŻURY W RADZIE MIASTA

7 września (wtorek)
dyżur pełni
przewodniczący
Jan Pawlik
w godz. 14.00-16.00

9 września (czwartek)
dyżur pełni radny
Sławomir Miklicz
w godz. 17.00-18.00
w pokoju nr 66

Zmęczenie materiału

Rozmowa z **Andrzejem Krzanowskim**, byłym prezesem Autosanu

– **Dlaczego zrezygnował pan z funkcji prezesa Autosanu?**

Żyję w ogromnym napięciu od wielu lat i czuję się tym trochę zmęczony. W zakładzie został osiągnięty pewien stopień restrukturyzacji, który – oczywiście przy dużym wysiłku zarządu – gwarantuje osiągnięcie dodatniego wyniku finansowego w tym roku. Kierowałem firmą przez trzynaście lat. Czas, by przyszedł nowi ludzie z nowymi pomysłami.

– **Właściciel nie nalegał, aby pan pozostał?**

Nie.

– **Nie zabolato?**

To była moja decyzja.

– **Kierował pan fabryką chyba w najbardziej dramatycznym okresie jej stuście-demdziesięcioletniej historii**

– **w okresie przekształceń własnościowych, rozsypania branży motoryzacyjnej w Polsce oraz drastycznego spadku produkcji i zatrudnienia. „Gra o utrzymanie fabryki”, jak nazwał pan to w jednym ze swoich wywiadów, na razie udało się. Autosan wciąż istnieje i produkuje autobusy. Nie żał tego zostawiać?**

Niczego nie żałuję. Po prostu zakończył się pewien okres mojego życia. Chciałbym trochę zwolnić, mieć więcej czasu dla siebie i swojej rodziny.

– **Jest pan teraz bezrobotny?**

Pozostaję w dyspozycji Grupy Zasada. Niewykluczone, że zostanie mi złożona jakaś oferta. Mam jeszcze trzy miesiące niewykorzystanego urlopu.

– **Ostatnio ogromne emocje wywołuje kwestia odpraw dla szefów spółek...**

Pół roku temu została zmieniona moja umowa o pracę. Rezygnując z funkcji prezesa, nie otrzymałem żadnej odprawy.

– **Współpracownicy, partnerzy i przyjaciele żegnali pana z autentycznym żalem – takich rzeczy nie da się wyreżyserować.**



AUTORKA

Nie ukrywam, że byłem bardzo rozuszony tym, co usłyszałem.

– **A co pana najbardziej wzruszyło?**

Podziękowania od związkowców, którzy napisali, że nigdy nie traktowałem wyżej kapitału nad prawa pracownicze.

– **Podobno to właśnie pan wyluskał wśród młodych zdolnych Wiesława Wyżyckiego?**

W pewnym sensie pan Wyżycki jest moim wychowankiem. Zauważyłem go zaraz na początku jego kariery zawodowej i dość szybko powierzyłem funkcje zarządcze. Stawiałem na niego i szczerze cieszę się, że właśnie jego wybrano.

– **Ma pan jakiś pomysł na wypadek, gdyby pańskie drogi z konsorcjum Sobiesława Zasady jednak się rozeszły?**

Pomysłów mi nie brakuje, choć nie ukrywam, że trudno by mi było rozstać się z branżą motoryzacyjną i fabryką, w której pozostawiłem kawałek siebie.

Rozmawiała Jolanta Ziobro

Musimy pomóc sobie sami

Rozmowa z **Wiesławem Wyżyckim**, nowym prezesem Autosanu

– **Będzie pan kontynuował linię poprzedniego prezesa czy ma jakiś nowy pomysł na fabrykę?**

Nie będę wyważał otwartych drzwi. Andrzej Krzanowski rozpoczął proces wychodzenia na prostą i będę ten proces kontynuować.

– **Jakie jest obecnie pańskie najważniejsze zadanie?**

Aby zakład zakończył rok jak najlepszym wynikiem finansowym i w perspektywie dwóch lat zaczął generować zyski.

– **W jaki sposób chce pan to osiągnąć?**

Ograniczając koszty i zwiększając rentowność. Szukamy też dróg dywersyfikacji produkcji. Duże nadzieje wiążemy z rozwojem rynku autobusów szynowych i produkcją specjalną czyli na potrzeby wojska. Tak się składa, że sytuacja polityczna nam sprzyja i mamy nowe zamówienia. Chcemy również wykorzystać tereny, na których zlokalizowana jest podstrefa specjalnej strefy ekonomicznej. Prowadzimy rozmowy z kilkoma firmami, które chcą tu lokować produkcję.

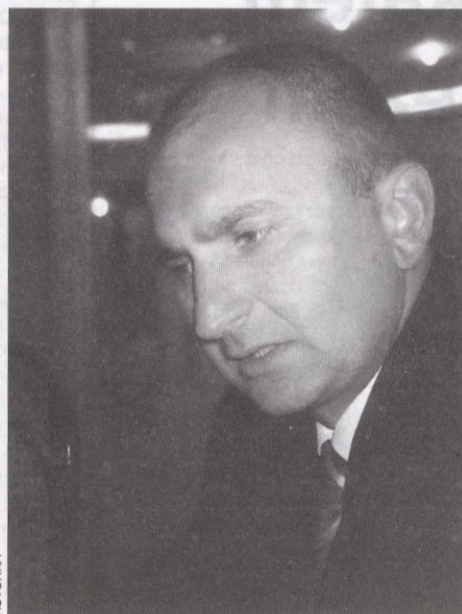
– **O szynobusach, produkcji dla wojska, rozwoju eksportu i odzyskaniu rynków wschodnich mówi się od lat. Jak jednak rozwiązać największy problem fabryki – braku pieniędzy na produkcję i rozwój? Co z tego, że są zamówienia, skoro nie ma środków na ich realizację, a banki gremialnie odmawiają kredytowania firm należących do Grupy Zasada. W ubiegłym roku doszło nawet do bezprecedensowego przypadku – poręczenia Autosanowi kredytu przez miasto na sfinansowanie produkcji. Czy właściciel obiecał zmienić coś w tej materii?**

Nie było rozmów na ten temat. Generalnie firma musi pomóc sobie sama. Mam nadzieję, że uda nam się zrealizować założony cel – 250 autobusów do końca roku – i wyjdziemy na prostą. Na pewno wzrosnie też nasza wiarygodność i pomoc instytucji bankowych będzie bardziej realna.

– **Na razie jedynym bankiem, który odważa się dawać wam kredyty, jest Podkarpacki Bank Spółdzielczy.**

Bardzo cenimy sobie tę współpracę i mamy nadzieję, że będzie się rozwijać.

– **Jak poradzicie sobie z wyprodukowaniem wspomnianych 250 autobusów?**



AUTORKA

Wiesław Wyżycki ma 39 lat. Pochodzi z okolicy Rzepedzi. Absolwent Politechniki Rzeszowskiej. Ukończył też kierunek nauczycielski w Wyższej Szkole Pedagogicznej i studia podyplomowe na Akademii Ekonomicznej w Poznaniu. Od 1990 r. związany z Autosanem, przeszedł przez wszystkie szczeble kariery zawodowej – od referenta po dyrektora. W 1996 r. został szefem eksportu. W 2002 r. związał się z firmą „Polskie Autobusy”, gdzie został dyrektorem sprzedaży i marketingu. Od 18 sierpnia prezes Autosanu.

Zona Danuta jest nauczycielką. Mają dwie córki: 10-letnią Izę i 12-letnią Anię.

Będziemy bazować na finansowaniu produkcji przez „Polskie Autobusy” oraz przy udziale środków własnych. Być może skorzystamy również z kredytu.

– **Jak widzi pan przyszłość Autosanu?**

Zobowiązałem się do końca roku przedstawić strategię firmy i plan działań. W ubiegłym roku w Polsce sprzedano niewiele ponad tysiąc autobusów. Autosan ma znaczący udział w tym rynku. Naszym zamiarem jest nie tylko utrzymanie, ale i wzmocnienie pozycji lidera, szczególnie w klasie autobusów 10- i 11-metrowych.

Rozmawiała Jolanta Ziobro

Cały powiat w strefie

Włączenie wszystkich gmin powiatu sanockiego do obszaru objętego przepisami o małym ruchu granicznym, umożliwiłoby każdemu mieszkańcowi swobodne przekraczanie granicy samochodem na przejściu w Radoszycach. Starania takie podjęły władze powiatu sanockiego już w ubiegłym roku. Szkopuł w tym, że Słowacy nie podzielają naszego entuzjazmu w sprawie ułatwień na granicy i zachowują się tak, jakby chcieli powrócić do realiów sprzed 1 maja 2004 r. albo nawet minionej dekady.

Jak informowaliśmy w poprzednim „TS”, 12 sierpnia nasi sąsiedzi niespodziewanie powrócili na przejściu Radoszyce-Palota do zasad małego ruchu granicznego, blokując możliwość wjazdu samochodem osobom nie mającym meldunku w pasie przygranicznym. Doprowadziło to do wielu spięć między zdeorientowanymi podróżnymi a funkcjonariuszami służb granicznych.

Aby rozwiązać problem swobodnego przekraczania granicy samochodem – skoro nie można zmienić statusu przejścia w Radoszycach na drogowe – nasz Czytelnik proponuje, aby włączyć teren gminy Sanok do strefy małego ruchu granicznego. Okazuje się, że działania takie podjął powiat już w ubiegłym roku, obejmując swoim wnioskiem teren wszystkich gmin powiatu sanockiego. Możliwość taką stwarza polsko-słowackie porozumienie z 1996 r. Zgodnie z nim, z dobrodziejstw małego ruchu granicznego mogą korzystać mieszkańcy gmin, których choćby część terytorium leży w odległości 15 km od granicy. W powiecie warunek ten spełniają wszystkie gminy oprócz naszego miasta i wiejskiej gminy Sanok. Prowadzi to do pewnych paradoksów – np. przez przejście w Radoszycach mogą przejechać samochodem mieszkańcy odległego o prawie 30 km od granicy Jaćmierza albo sąsiadującego z Sanokiem Zahutyń, a nie mogą sanoczanin. – *Aby mieszkańcy Sanoka i okolic nie byli pokrzywdzeni, i z tej racji, że to właśnie powiat sanocki starał się o uruchomienie przej-*

ścia granicznego w Radoszycach-Palocie, wystąpiliśmy z prośbą o rozszerzenie strefy małego ruchu granicznego. Interweniując w sprawie przejścia w Radoszycach, proponowaliśmy to jako alternatywne rozwiązanie. Zgodnie z umową z 1996 r. rządy obu umawiających się stron mogą w uzasadnionych przypadkach – na drodze wymiany not – włączyć do pasa ruchu granicznego gminę położoną w odległości większej niż 15 km od granicy państwa. Na tej podstawie złożyliśmy pod koniec ubiegłego roku formalny wniosek o włączenie do strefy – mówi wicestarosta Zbigniew Daszyk. – Z tego, co nam wiadomo, z polskiej strony poszła nota dyplomatyczna. Na razie jednak nie mamy żadnej odpowiedzi. Obawiamy się trochę, że – podobnie jak z przejściem – Słowacy nie uczynili żadnego kroku i sprawa utknęła w martwym punkcie – ubolewa starosta.

(z)

REKLAMY

Radio BIESZCZADY
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

A4 Biuro tłumaczeń i usług lingwistycznych
TŁUMACZENIA:
-> PRZYSIĘGŁE i inne w językach europejskich
-> pisemne i ustne dla klientów indywidualnych i firm
KURSY JĘZYKA ANGIELSKIEGO:
-> przygotowanie do NOWEJ MATURY
-> angielski dla KADR MEDYCZYNYCH, oraz inne
MAŁE GRUPY – LIMITOWANA LICZBA MIEJSC
Szczegółowe informacje i zapisy **Biurowo A4 przy ul. Jagiellońskiej 7**, II piętro w godz. 10.00-17.00, tel/fax. 463-84-94 lub 0608 073 965

OGRODZENIA BRAMY • BALUSTRADY
Produkcja metalowa
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 4632009

Okna
drzwi moskitiery parapety żaluzje rolety okna dachowe

VIDOK
OKNA I DRZWI
DREWNO PCV AL
SANOK,
ul. Jagiellońska 16, tel./fax 464 03 38
USTRYKI DOLNE,
ul. 29 Listopada 2, tel. 461 46 74
BRZÓWÓW,
ul. Kościuszki 25, tel./fax 434 30 15
www.vidok.com biuro@vidok.com

INFORMATOR CO, GDZIE, KIEDY?

Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50 (sekretariat), 464-57-51 (czytelnia), 464-57-52 (wypożyczalnia).
http://www.biblioteka.sanok.pl/

Czynna: poniedziałek 10.00-15.00, wtorek-piątek 10.00-18.00, sobota 10.00-15.00; oddział dla dzieci: 10.00-17.00.
Zbiory specjalne (książki mówione), środa 10.00-18.00.

Biblioteka Pedagogiczna ul. Kiczury 16, tel. 463-21-82

Godziny otwarcia: pon. 9.00-18.00, wt. 9.00-18.00, śr. – nieczynne, czw. 9.00-18.00, pt. 9.00-18.00, sob. – 9.00-15.00.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 463-04-44
Zaprasza codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)
http://www.muzeum.sanok.pl/
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne: pon. 8.00-10.00, pozostałe dni: 9.00-17.00.

Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego (dyrekcja) tel. 463-09-04, 463-09-34, tel./fax. 463-53-81, (skansen) tel. 463-16-72.
http://www.bieszczady.pl/skansen
e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl
Czynne: 8.00-18.00 (do 30 IX).

Zwiedzanie wnetrz tylko z przewodnikiem.

Telewizja Sanok

Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – niedziela, godz. 17.15; powtórka: niedziela, godz. 19.00 i poniedziałek, godz. 17.15.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku ul. Rynek 15, tel. 464-34-15,

– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospodarczej, doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 464-53-15

Dom Kultury „Caritas” ul. Kościelna, tel. 464-31-44

Biblioteka czynna: pon. 10.00-15.00, wt., śr., czw., pt. 15.00-19.00.

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25, tel. 464-50-50

Młodzieżowy Dom Kultury Plac św. Michała 6, tel. 463-09-15

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42

Postój taxi tel. 463-03-33

Postój taxi bagażowych tel. 463-16-60

Radio TAXI tel. 96-66

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoń do Fundacji

„Zanim nadejdzie jutro” – tel. 464-35-18

Godziny pracy fundacji: wtorki 10.00-19.00, środy 10.00-18.00, czwartki 10.00-19.00, piątki 10.00-14.00.

Po telefonicznym uzgodnieniu terminu: – konsultacje i terapia indywidualna: wtorki 10.00-14.00, 15.00-18.00

– spotkania indywidualne: środy 10.00-14.00 – grupa wsparcia: czwartki 16.00-18.00

Nocne dyżur aptek

3-6 IX – apteka PZF „Cefarm”, ul. Daszyńskiego 3.

6-13 IX – apteka prywatna s.c. „Vita”, ul. Mickiewicza 5/1.

Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek.

Punkt Konsultacyjny Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej tel. 464-38-02

śr., czw., pt. – 16.00-19.00, sob. – 9.00-12.00.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM

ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

Poniedziałek: psychoterapeutka dla dzieci i młodzieży – 16.00-19.00; wtorek: psycholog – 16.00-18.00; poniedziałek, czwartek: prawnik – 18.00-20.00, 16.00-20.00; środa i piątek: terapeutka dla uzależnionych – 16.30-19.30; piątek: rozmowy indywidualne, grupa wsparcia dla kobiet – 16.00-19.00.

• 6 IX, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Maciej Drwięga.

Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00.

ZAGÓRZ

Kino „Sokół” ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-30-59.

4-5 IX, godz. 16.00 – „Mój brat niedźwiedź” prod. USA, b.o.

Warto było prosić sponsorów o pieniądze i tłuc się na drugi koniec Polski, aby wziąć udział w Bralinieckim Lecie Teatralnym – uważają młodzi aktorzy z teatru ZGRZYT, którzy dzięki swemu opiekunowi Sławomirowi Woźniakowi, mogli przeżyć wspaniałą artystyczną przygodę. Przez cały tydzień młodzież z teatrów amatorskich, również z Niemiec i Skandynawii, prezentowała swoje spektakle i happeningi oraz uczęszczała na warsztaty teatralne prowadzone przez Wojciecha Malajkata i Katarzynę Michalską-Dyjak.

Z Malajkatem i polonezem



Uczestnicy międzynarodowych warsztatów z Wojciechem Malajkatem. Wśród nich aktorzy teatru ZGRZYT.

W tym roku, oprócz teatrów z Pomorza, w Bralinie tradycyjnie zjawili się także PARRA z Ustrzyk Dolnych i ZGRZYT z Sanoka. – *Mimo męczącej, ponad czternastogodzinnej podróży, zaraz po przyjeździe ruszyliśmy zobaczyć stare kąty i przywitać się z zaprzyjaźnionym teatrem WIATRAC – opowiada Matylda Jankowska. ZGRZYT zaprezentował swój najnowszy spektakl „Made in Poland czyli gazeta”. Przedstawienie, które przyszedł obejrzeć chyba wszyscy uczestnicy festiwalu, przyjęto entuzjastycznie. W ciągu tygodnia ogromnym powodzeniem cieszyły się warsztaty Wojciecha Malajkata i Katarzyny Michalskiej-Dyjak, aktorki Teatru Dramatycznego z Koszalina. Mimo nieprzespanych nocy, kilkudziesięciu młodych ludzi stawiało się regularnie o dziesiątej rano, aby pracować nad ogromnym przedsięwzięciem – spektaklem pomysłu Malajkata „Wesele”. – *Najtrudniejsza była synchronizacja wszystkich ruchów oraz dostosowanie się do muzyki. Trzeba było też dostosować głos do warunków, gdyż spektakl wystawiany był na rynku. Na szczęście podczas pokazu finałowego nikt się nie pomylił i przedstawienie, mimo poświęconych mu**

tylko dwóch dni pracy, odniosło sukces – mówi z entuzjazmem Matylda. Był też koncert Michała Bajora i spektakl „Milionerka” z Ewą Szykulską i Jerzym Zelnikiem. Wieczorem trudno było znaleźć miejsce w pobliskiej kafejce, gdzie odbywały się spotkania klubowe z udziałem goszczących w Bralinie gwiazd. Liście z ich autografami zostały uroczystie zawieszane w muzeum regionalnym.

Na zakończenie XII Bralinieckiego Lata Teatralnego lokalny teatr WIATRAC wystawił spektakl „Arlekin na moście”. Uwieńczeniem imprezy stał się polonez Wojciecha Kilara wspólnie odtąńczony w strugach deszczu przez uczestników i mieszkańców Barlinka.

– *Była to niezwykle udana impreza, młodzież naprawdę pożytecznie spędziła czas. Nie było rzeczą łatwą zorganizowanie tygodniowego wyjazdu dla kilkunastu osób. Całość kosztowała 2,8 tys. zł, co jest dla nas kwotą zawrotną. Gdyby nie życzliwość sponsorów i naszej rodzimej placówki SDK, byłoby to absolutnie niemożliwe. Dziękuję tym bardziej, że dla wielu młodych ludzi z zespołu był to jedyny wyjazd wakacyjny – stwierdza Sławomir Woźniak. (jz)*

Folknocka na finał

Na pożegnanie wakacji w szantowo-folkowych rytmach zapraszają dzieci i młodzież Urząd Miasta i Bartosz Konopka, organizatorzy imprezy pod nazwą „Folknocka – pożegnanie wakacji”. Odbędzie się ona w sobotę 4 września na błoniach koło MOSiR. W programie m.in. pokaz tańca break dance i koncerty zespołów, których nazwy gwarantują dobrą zabawę. Wystąpi sanocka grupa rockowa SALINGER, sandomierska grupa folkowa HAMBAWENACH (grająca folk flisacki), szantowo-folkowa grupa wokalna BANANA BOAT (sześć głosów śpiewających a cappella) i SUSHI (szesnastoosobowy zespół grający folk irlandzki). Nie zabraknie oczywiście zespołu pana Bartosza – YANK SHIPPERS, którego nikomu chyba nie trzeba przedstawiać. Dla dzieci będą przejażdżki na kucykach, dmuchane zamki, zjeżdżalnie, trampoliny, a dla odważnych – zjazdy na linie. Nie zabraknie oczywiście czegoś dla ciała – na świeżym powietrzu na pewno będzie wymienienie smakowała grochówka z kuchni polowej i potrawy z rożna, popijane chłodnym piwem. Początek imprezy o godz. 16.00.

(z)

Bieszczadzkie portrety

Ciekawie zapowiada się wystawa prac trójki artystów z Bieszczadami. **Zbigniew Habrat**, zaprezentuje na płótnach opowieści bieszczadzkie, których bohaterami są ludzie związani z tym zakątkiem kraju, m.in. niezjący od dziecięciu lat Jędrzej Połoniński (w sobotę, 4 bm. przypada rocznica tragicznej śmierci tego artysty rzeźbiarza), Prezes i Piłczuk. **Zbigniew Broński**, ogólnie rzecz biorąc prace malarskie, a **Piotr Burger** maski wykonane techniką collage'u. Otwarcie wystawy w Bieszczadzkim Domu Kultury w Lesku 3 bm., początek o godzinie 17.00.

(cz)

Awanse, powitania i pożegnania

Tradycyjnie u progu roku szkolnego odbyło się spotkanie dyrektorów i nauczycieli szkół ponadgimnazjalnych z władzami powiatu sanockiego. Podczas kameralnej uroczystości w Sali Herbowej dwudziestu sześciu pedagogów otrzymało stopień awansu zawodowego nauczyciela mianowanego. Starosta wręczył również nominacje dyrektorskie i pożegnał nauczycieli odchodzących na emeryturę.



Mówiąc o sprawach związanych z oświatą, gospodarz powiatu **Bogdan Struś** skupił się głównie na pozytywach. Tegoroczny budżet, choć bardzo skromny, pozwolił jednak zabezpieczyć potrzeby kształcenia ogólnokształcącego. W minionym roku szkolnym nie było problemów z placami, znalazły się również pieniądze na najpilniejsze remonty. Dość duży zakres prac wykonano np. w II LO, a przed remontem jest I LO. – *W tym roku czeka nas jeszcze dyskusja na temat reorganizacji oświaty, m.in. zmianą formuły kształcenia ogólnokształcącego i koncepcją 24-osobowych klas. W związku z wejściem do UE stajemy także przed nowym wyzwaniem wykorzystania funduszy europejskich – zauważył starosta.*

Miłym momentem uroczystości było wręczenie aktów mianowania, poprzedzone ślubowaniem (moment uwieczniony na zdjęciu). Wśród awansowanych byli przedstawiciele wszystkich sanockich szkół po-

nadgimnazjalnych i placówek podległych starostwu. Chwile wzruszenia przeżyli też odchodzący na emeryturę dyrektorzy: **Irena Ciuk**, która przez wiele lat kierowała Poradnią Psychologiczno-Pedagogiczną i **Kazimierz Serbin**, dyrektor I LO. Starosta Struś i naczelnik wydziału oświaty **Joanna Hydzik** podziękowali im ciepłym słowem, kwiatami i drobnymi upominkami. Wręczono też oficjalne nominacje dla ich następców – **Macieja Drwięgi** i **Roberta Rybki**. W związku z bardzo dobrą oceną pracy, powierzono obowiązki dyrektorskie na następną kadencję **Markowi Cecule** z II LO, **Halinie Konopko** z ZS nr 4 i **Grzegorzowi Dudzińskiemu** ze SOSW. Pięciu pedagogów odchodzących na emeryturę, Towarzystwo Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej uhonorowało mediami **Grzegorza z Sanoka**. Otrzymały je: **Maria Wielgosz**, **Maria Macko**, **Janina Burczyk**, **Anna Kwiatkowska** i **Wiesława Flisek**. (z)

Wakacyjna labia młodzieży

Z przeprowadzonej w ostatnich dniach kanikuły minisondy na temat spędzania wakacji wynika, iż zdecydowana większość sanockiej młodzieży tego roku wypoczywała w... Sanoku.

Najbardziej obleganymi miejscami w mieście były baseny, błonia nad Sanem, pobliskie bary przy skansenie oraz... wygodna kanapa w domu. Jednak ekipa z Wójtostwa: Łukasz, Tomek, Stefan i Piotrek, bawili się w centrum miasta. – *Piliśmy piwko, okupując ławki w parku – oświadczyli. Browar umiał czas także ekipie z Jana Pawła. Kuba z kolegami przesiadywali nad Sanem, bo jak powiedzieli: – Ławki w parku były już zajęte.*

Największym powodzeniem wśród młodzieży cieszyła się dyskoteka w dawnym kinie „Pokój”, do której przyjeżdżali imprezowicze z za miasta. – *Zarabiam na wakacjach, tak więc jedyną moją rozrywką jest wypad do Sanoka – powiedziała Monika. Pиво lato się także w Solinie. Zwolennicy złotej opalenizny, korzystając z dobrej, jednakże zmiennej w tym roku pogody, weekendy spędzali nad bieszczadzkim morzem.*

Tak więc statystycznie dzień po dniu, tydzień po tygodniu, młodzież balansowała na trasie Sanok-Solina, Solina-Polańczyk. Nielicznym tylko udało się uciec przed zdrażającą aurą, panującą zwłaszcza w lipcu.

– *Byłam dwa tygodnie w Chorwacji – pochwaliła się osiemnastoletnia Małgosia. Dwudziestoletni Radek spędził część wakacji na Ukrainie, podobnie jak szesnastoletnia Beata, która oprócz tego odwiedziła również Pieniny. Widać jednak, że nie ma jak w Bieszczadach. – Ani brak kasy, ani zła pogoda, nie powstrzymają mnie od dobrej zabawy. Ważne żeby było wesoło, przecież wakacje są tylko raz w roku – stwierdziła dwudziestoletnia Asia.*

Weronika Koniarska
Ewelina Leicht

Pozostaną w pamięci

Maria Lisowska

1910 – 2004

WSPOMNIENIE

Maria Lisowska – całe życie służyła Bogu, Polsce i innym ludziom

Liczne grono nauczycieli, delegacja uczniów ze szkoły w Odrzechowej, harcerze i rodzina, ze szczerym żalem i prawdziwym smutkiem pożegnano na sanockim cmentarzu 17 lipca br. Marię Lisowską, nauczycielkę, instruktorkę Związku Harcerstwa Polskiego, osobę niezwykle oddaną swojej rodzinie i przyjaciółom. Córka artysty – malarza, Władysława Lisowskiego, urodziła się 22 września 1910 roku w miejscowości Nagyszollos na Węgrzech. Wkrótce rodzina Lisowskich powróciła do Sanoka na stałe. Tutaj Maria ukończyła szkołę św. Kingi, a potem gimnazjum i Prywatne Miejskie Seminarium Nauczycielskie. Do harcerstwa wstąpiła w 1925 r. Trzy lata później już była drużynową III gromady „Wilcząt”. W 1934 została drużynową I drużyny harcerek, a kiedy w 1935 roku ukończyła Harcerską Szkołę Instruktorów na Buczu, komendantka chorągwi lwowskiej mianowała ją kie-



rowniczką gromad zuchowych żeńskich na terenie sanockiego hufca.

Druhna Marysia, bo tak ją zawsze nazywaliśmy, uczestniczyła we wszyst-

kich ważniejszych wydarzeniach harcerskich w okresie II Rzeczypospolitej: witała Naczelnego Skauta Świata podczas zlotu na Polanie Redtowskiej w 1933 roku i uczestniczyła w Zlocie Jubileuszowym w Spale w 1935 r. Każde lato spędzała na koloniach i obozach, wędrując po całej Polsce. Często wspominała ładami Adama Mickiewicza, który zapadł Jej najbardziej w pamięć. W roku 1929 rozpoczęła pracę jako nauczycielka w szkole w Dydni, a następnie w Odrzechowej, dokąd musiała ze stacji w Zarszynie wędrować pieszo lub najmować furmankę. Najbardziej żyła się z dziećmi, organizując wycieczki i zebrań teatrów szkolnego. W Sanoku bywała tylko w niedziele, ale nie przeszkadzało Jej to prowadzić gromady zuchowe aż do wybuchu wojny. Czas wojny i okupacji spędziła Druhna Maria Lisowska w Sanoku, bardzo aktywnie pracując w ramach Wojennego Pogotowia Harcerek, przygotowując paczki dla jeńców, opiekując się ludźmi wypędzonymi ze swoich domów. Jak sama wspominała:

„*W czasie działań wojennych w 1944 r. udzielałam pierwszej pomocy w całej kamienicy i najbliższym otoczeniu. W pracy harcerskiej interesowała mnie przede wszystkim samarytanka. Miałam zawsze przy sobie apteczkę i najpotrzeb-*

niejsze leki. Dzięki wyrobionej na obozach harcerskich postawie, kiedy w czasie ofensywy inni kryli się po piwnicach, przygotowywałam dla nich pożywienie (kopałam ziemniaki, gotowałam i donosiłam do schronu).”

Lata okupacji to także niebezpieczna praca w tajnym nauczaniu, które prowadziła w Besku, Zarszynie i Niebieszczańcu.

Po zakończeniu wojny otrzymała dyplom Uniwersytetu Warszawskiego oraz ukończyła Państwowy Kurs Bibliotekarski. Była nauczycielem w Państwowym Liceum Pedagogicznym w Sanoku, a po likwidacji tej niezwykle zasłużonej dla całego regionu placówki, podjęła pracę zawodową w Szkole Podstawowej Nr 3, a od 1962 roku w tworzącym się Technikum Mechanicznym. Tutaj pracowała jako kierownik biblioteki oraz jako nauczycielka rysunku odręcznego. Najwięcej satysfakcji sprawiała jej praca z młodzieżą na zajęciach pozalekcyjnych. Zorganizowała aktywność biblioteczną i zespół plastyczny. Niezależnie od pracy zawodowej pełniła jednocześnie funkcję opiekunki drużyn harcerskich. Z wychowankami, którzy rozjechali się w różne strony świata (np. Ateny, Filadelfia, Lwów) utrzymywała kontakty do końca życia. Na emeryturę przeszła w roku 1973, po 44 latach pracy. Nadal jednak spotykała się z młodzieżą, pra-

cowała jako wychowawczyni internatu w Technikum Mechanicznym i Liceum Medycznym oraz społecznie w sekcji emerytów ZNP, prowadziła dom rodzinny, opiekowała się chorymi przyjaciółmi. Była zawsze chętna do udzielania pomocy potrzebującym, zarówno członkom rodziny jak i znajomym: byłym uczniom, kolegom i koleżankom z pracy i harcerstwa.

W uznaniu zasług otrzymywała liczne nagrody i odznaczenia; między innymi Nagrodę Ministra Oświaty i Wychowania, Złoty Krzyż Zasługi, Złotą Odznakę ZNP.

Druhna Marysia emanowała niezwykłym czarem osobistym i pogodą ducha. Każdy, kto się z Nią zetknął, podziwiał Jej niezwykłą pamięć, żywotność i pracowitość. Do końca swoich dni żywo interesowała się otaczającym światem, dużo czytała, zachęcała innych do przeczytania książek, które ją zainteresowały. Prowadziła rozległą korespondencję, swoim przyjaciołom często wysyłała ciekawsze artykuły o Sanoku czy wiersze, które ją zachwyciły.

Trudno jest w kilku słowach oddać całe bogactwo życia, a przede wszystkim bogactwo ducha Druhny Marysi, niezwykle Pięknego Człowieka. Mieliśmy szczęście ją znać i cieszyć się Jej przyjaźnią.

Rodzina i przyjaciele

Zdaniem redakcji

Potrzeba artykułowania własnego poglądu

Stwierdzono, że demokracja jest najgorszą formą rządu, jeśli nie liczyć wszystkich innych form, których próbowano od czasu do czasu
Winston Churchill

Kiedy blisko dwa lata temu ukonstytuowała się nowa rada miasta, postanowiliśmy w „TS” uruchomić nową rubrykę pn. **Zdaniem radnego**. Założyliśmy, że przy okazji relacji z sesji na jeden z tematów, jaki znalazł się w programie obrad, wypowie się radny.

Przy czym – to także było nasze życzenie – założyliśmy, że wypowiedź radnego nie powinna przekraczać pół strony znormalizowanego maszynopisu oraz żeby w miarę możliwości opinie, refleksje czy komentarze (tu pozostawiliśmy dowolność formy) zamieszczać w kolejności alfabetycznej nazwisk sanockich rajców.

Dając osobne miejsce dla rządzących grodem, kierowaliśmy się demokracją. W relacji z sesji nie zawsze bowiem da się zacytować wypowiedzi tych wszystkich zabierających głos, którzy na konkretny temat mają coś istotnego do powiedzenia. Zatem ta rubryka, zatytułowana **Zdaniem radnego**, miała dać szansę całej dwudziestoosobowej radzie na zaprezentowanie własnych opinii, a w zasadzie poglądów tej części elektoratu, który podczas wyborów samorządowych zadecydował o wyborze swoich przedstawicieli do władz terytorialnych.

Demokracji stało się zadość. I chociaż od początku były pewne trudności ze znalezieniem pierwszego z radnych, który zainaugurowałby swoją wypowiedź ten cykl wymyślony przez redakcję, odwróciliśmy porządek alfabetyczny i na pierwszy ogień poszła pani **Beata**

Wróbel, jako najodważniejsza. Ta rubryka, trochę spóźniona, pojawiła się na łamach tygodnika wraz z relacją ósmej zwyczajnej sesji rady miasta, a więc 28 lutego 2003 roku.

Z trudem, ale konsekwentnie, cykl prezentacji wypowiedzi radnych zakończyliśmy (idąc w odwrotnym porządku alfabetycznym) tuż przed wakacjami radnych, czyli w lipcu br. Ostatnim z dwudziestki (jako jedyny wyłamał się Ryszard Bętkowski) był **Roman Babiak**.

Sądzimy, że dzięki tej rubryce sanoczanin mieli okazję znacznie szerzej zapoznać się ze zdaniem tych, na których zagłosowali prawie dwa lata temu. Uważamy, że również sami radni mogli wyartykułować swoje poglądy czy opinie na tematy im szczególnie bliskie lub istotne dla tych środowisk i dzielnic miasta, które reprezentują w radzie.

Demokracji, o której tyle się już powiedziało i nadal się mówi (były premier i mąż stanu Anglii, a także laureat literackiej Nagrody Nobla, zresztą bardzo niepocholebnie), stało się zadość.

My natomiast, jako dziennikarze pisma samorządowego, zyskałiśmy jeszcze jedno doświadczenie, które powinno procentować w pracy z przedstawicielami samorządów lokalnych. (cz)

Błaganie o pomoc

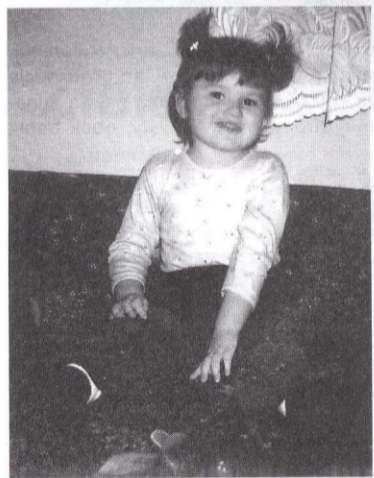
„Nasza córeczka Kasia ma 4 latka (na zdjęciu). Do pewnego czasu była zdrowym dzieckiem, problemy zaczęły się nagle, gdy zatrzymała się w rozwoju, tracąc nabyte już umiejętności. U Kasi rozpoznano opóźnienie psychoruchowe z zachowaniami autystycznymi oraz podejrzenie **Zespołu Retta**. To brzmi jak wyrok” – napisała w liście adresowanym do **TS** zrozpaczona Agnieszka Babiarcz, mama Kasi.

Z załączonych do tego dramatycznego listu dokumentów wynika, że dziecko przestało chodzić, mówić i samodzielnie

nie jeść. Cierpi również na silną alergię kontaktową i pokarmową. Jest jednak szansa przywrócenia zdrowia Kasi, ale jedynie poprzez rehabilitację w specjalistycznym ośrodku (5-6 turnusów w roku). Koszt jednego wyjazdu opieka na kwotę przeszło 3 tysiące złotych. A na taki wydatek nie stać rodziców Kasi. Brak pomocy nieszczęśliwemu dziecku skazuje je na wózek inwalidzki do końca życia.

Nim otrzymaliśmy ten list z błaganiami o pomoc, ludzie dobrego serca oraz przedstawiciele niektórych firm odpowiedzeli pozytywnie, wpłacając na konto: **Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą”**, PKO BP XV O/Warszawa 50102011560000790200077248, z dopiskiem darowizna na leczenie i rehabilitację Kasi Babiarcz, pewne kwoty.

Sądzimy, że także w Sanoku oraz powiecie znajdują się ludzie o wrażliwych sercach i pozytywnie zareagują na ten rozpaczliwy apel rodziców o pomoc w leczeniu i rehabilitacji ich czteroletniej córeczki. □



ARCHIWUM RODZINNE PAŃSTWA BABIARZ

Przedszkole Muzyczne przy Państwowej Szkole Muzycznej w Sanoku
zaprasza dzieci w wieku od 3 do 6 lat na pierwsze zebranie organizacyjne w sprawie przyjęć w dniu **6 września (poniedziałek)**, godz. 16.00, sala nr 17, ul. Podgórze 25, tel. 464-53-15

ECO SYSTEM FERNO
OKNA I DRZWI Z PCV I DREWNA
Montaż automatycznych i ręcznych nawietrzaków
P.P.H.U. „FLASH”
Sanok, ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
PRAWDOPODOBNIENIE NAJNIŻSZE CENY W MIEŚCIE
TEL/FAX. 4634719

Spoteczne Towarzystwo Edukacyjne w Sanoku
ZAPRASZA OD 01 IX 2004 NA ZAJĘCIA
➤ **szkoły językowej**
j. angielski
j. niemiecki
➤ **repetytorium maturalnego**
(przygotowanie do egzaminu maturalnego 2005)
Szczegółowe informacje:
Sanok, ul. Sadowa 12 b. B (obok SP4)
tel./fax 464-91-06 (8.00-15.00)

Nasz prawnik radzi



Ile dni opieki nad dzieckiem do lat 14 i komu?

Urodziło mi się dziecko, moja żona nie pracuje, czy w związku z tym przysługuje mi prawo do 2 dni opieki nad dzieckiem do lat 14?

Damian S. z Sanoka

W sytuacji, gdy pana żona nie pracuje, może Pan skorzystać z dwóch dni zwolnienia z tytułu opieki nad dzieckiem w wieku do 14 lat.

Z uprawnienia tego może skorzystać nie tylko ojciec i matka tego dziecka, ale także opiekunowie zajmujący się jego wychowaniem.

Zgodnie z art. 188 kp rodzice dziecka w wieku do lat 14 mogą skorzystać z dwóch dni zwolnienia w ciągu roku kalendarzowego. Za czas omawianego zwolnienia pracownik zachowuje prawo do wynagrodzenia obliczanego jak za urlop wypoczynkowy.

Zwolnienie może być wykorzystane łącznie lub w innych terminach. W sytuacji, gdy oboje rodzice dziecka są zatrudnieni, z powyższego uprawnienia może korzystać jedno z nich. Przepisy nie stanowią przeszkód, żeby pracujący rodzice podzieliли się tym uprawnieniem tak, żeby każde z nich skorzystało w roku kalendarzowym z jednego dnia przysługującego im zwolnienia. Jeśli pracownik posiada kilkoro dzieci, również ma tylko 2 dni zwolnienia przewidzianego tym przepisem. Wyznaczony termin zwolnienia powinien być uzgodniony z pracodawcą.

Podstawa prawna: art. 188 Kodeksu pracy (Dz. U. 2003 r. Nr 213 poz. 2081)

Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji

DRZWI Z DREWNA
- ZEWNĘTRZNE
- WEWNĘTRZNE
RÓŻNE WZORY I NA WYMIAR
SKRZYDŁA DO METALOWYCH OŚCIEŻNIC
ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ
NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4664161

Europejski Fundusz Leasingowy
LEASING:
- najszybsza forma finansowania
- minimalne formalności
- wpłaty początkowe już od 0%*
- oferty promocyjne
46 42 266, 46 42 268

Centrum Kształcenia Eksternistycznego w Sanoku
tel. 464-88-45, kom. 0603 86-01-87 prowadzi
eksternistyczne zajęcia z zakresu programu Liceum Ogólnokształcącego
warunek: ukończone 18 lat
Eksternistyczne egzaminy wraz z maturą zdaje się przed Państwową Komisją Egzaminacyjną
Zapisy odbywają się w Sanoku, ul. Sadowa 32, pon.-pt. 15.00-17.00
Spotkanie organizacyjne 7.09.04 godz. 17.00

PROMOCYJNY MODUŁ 15 CM² TYLKO 27 ZŁ

OCHOTNICZY HUFIEC PRACY W SANOKU
Ogłasza nabór młodzieży w wieku 16-18 lat do:
• Klas I Zasadniczej Szkoły Zawodowej w zawodzie:
- Ślusarz
Posiadamy także wolne miejsca w klasach II i III ZSZ w tym zawodzie
• Rzemieślniczej nauki zawodu (uczestnik nie uczęszcza do szkoły a zawodu uczy się u pracodawcy i na kursach czeladniczych) w zawodach:
- mechanik pojazdów samochodowych (nauka trwa 3 lata)
- lakiernik samochodowy (nauka trwa 2 lata)
- krawiec - dla dziewcząt (nauka trwa 3 lata)
- możliwe są także inne zawody
Zapewniamy:
• Praktyczną naukę zawodu na terenie Sanoka
• Indywidualną umowę o pracę na czas nauki zawodu
• Wynagrodzenie w klasie I w wysokości 4% średniej krajowej
• Opiekę pedagogiczną
• Opiekę lekarską
Informacji szczegółowych udziela i zgłoszenia przyjmuje:
Ochotniczy Hufiec Pracy w Sanoku ul. Lipińskiego 109 (na terenie Autosanu) tel. 465-08-15

pożyczka pakiet 24 w SKOK
bez poręczycieli do 10 000 PLN
11% 3-36 miesięcy
Oprocentowanie rzeczywiste dla kwoty 3000 PLN i okresu 36 miesięcy wynosi 19,91%.
realizacja w 24 godziny!
Karta Visa Electron z linią pożyczkową do 2 000 PLN GRATIS!
SKOK STEFCZYKA
SANOK, ul. Jana III Sobieskiego 21, tel. (013) 464 26 90-91
www.skokstefczyk.pl
infolinia: 0-801 600 100 (koszt połączenia: 0,35 zł brutto/min) lub (058) 668 94 00

Poczta „TS”

„Rozrzutność czy ignorancja”...

Patrząc z okien mego mieszkania na blok nr 3, ul. Daszyńskiego administrowany przez Spółdzielnię Mieszkaniową „Śródmieście”, mam mieszane uczucia, bo zastanawiam się, czy to jest rozrzutność, czy brak wyobraźni. Otóż w ubiegłym roku ładnie ten blok Spółdzielnia wymalowała, co wiązało się z dużymi kosztami, a obecnie docieplają ten blok i znowu koszty. Dobrze, że dociepla się blok, ale można było zaplanować tak, aby koszty zminimalizować a nie podwajać. Przypomina mi się, jak studiując w Spółdzielni „Żaczek” myjąc okna, że gdy oddawano blok, najpierw szli malarze a później hydraulicy. Istna paranoja! To był czysty debilizm, ale myślałem, że wraz ze zmianą ustroju tego typu przypadki nie będą miały miejsca. Jakże się myliłem, widzę to, gdy patrzę z okien na docieplany blok nr 3. Cóż powinno mnie to obchodzić, bo to są mieszkania własnościowe, więc koszty ponoszą mieszkańcy.

Zyczę administracji Spółdzielni Mieszkaniowej „Śródmieście” dobrego samopoczucia odnośnie docieplenia mieszkań, a że to są koszty podwójne, to nic, przecież za to zapłacą sami mieszkańcy.

Z poważaniem
mgr Rogowski Adam

Sygnaty Czytelników

Uwaga pod nogi

Jedna z czytelniczek poinformowała nas o niebezpiecznych zabawach, praktykowanych ostatnio przez dzieci czy też młodzież. W poprzek chodników rozciągają grubą żyłkę, przywiązując jej obydwą końce. – *Sądzę, że to dzieci urządzają sobie takie głupie zabawy, nie mając pojęcia, jak mogą być niebezpieczne. Zwłaszcza po zmroku. Ja sama w ostatniej chwili zdołałam uniknąć takiej pułapki, ale moja znajoma nie miała tyle szczęścia i na skutek upadku mocno się poobijała.*

Sanocka policja jak dotąd nie otrzymała jeszcze zgłoszeń dotyczących podobnych praktyk. Miejmy nadzieję, że były to tylko głupie żarty, których autor (czy też autorzy) wkrótce pójdzie po rozum do głowy. (b)

Głuchy czy nie?

Czytelnik narzeka, że nie może dodzwonić się do rejestracji lekarza rodzinnego w przychodni przy ul. Lipińskiego: – *Albo nikt się nie zgłasza, albo – mam takie wrażenie – odbiera i natychmiast odkłada słuchawkę. Dzisiaj dzwoniłem chyba z osiem razy. Nie zostaje mi nic innego, jak wsiąść w samochód i pojechać osobiście, aby za rejestrować matkę do lekarza. Diabli mnie tylko biorą, bo służba zdrowia wiecznie narzeka, a jednocześnie traktuje pacjentów jak piątą kołoz wozu – komentuje mężczyzna.*

Od redakcji: Dzwoniliśmy pod numer 463-83-94 w ostatni piątek o godz. 8.30. Rejestratorka zgłosiła się za pierwszym razem. Niewykluczone więc, że tego dnia, gdy dzwonił czytelnik, były jakieś problemy z łącznością. (z)

Kałuża przed bankomatem

W efekcie prowadzonych przy ul. Kościuszki prac, związanych z instalowaniem bankomatu, chodnik zapadł się, tworząc wielką nieckę. Podczas deszczu napelnia się ona wodą i trudno tamtędy przejść. – *Interweniowałem w tej sprawie w Urzędzie Miasta, ale usłyszałem, że to nie ich chodnik. Poszedłem więc do właściciela bankomatu – banku PEKAO S.A., gdzie rozmawiałem chyba z kierowniczką administracyjną. Pani obiecała, że zajmie się problemem. Minął jednak miesiąc i nic się nie dzieje – zgłasza Wiesław Kindlarski.* (z)

Pierwsze w powojennej historii **Szybowcowe Mistrzostwa Polski** w klasie światowej przyciągnęły do Bezmiechowej najlepszych pilotów z całego kraju. Ostatnie takie mistrzostwa odbyły się w 1936 roku w Ustianowej. Bezmiechowa jest drugim w Polsce niezależnie działającym ośrodkiem szybownictwa górskiego, gdzie prowadzone są m.in. szkolenia i loty próbne.

Władcy przestworzy



Te piękne maszyny (model PWS Smyk) przez tydzień rozcinają niebo nad Bezmiechową kierowane przez dziesięciu najlepszych pilotów szybowcowych, którzy popisują się swymi umiejętnościami.

Zanim szybowiec wznieśli się ponad ziemię, potrzebna jest duża góra, wyciągarka i dobra pogoda. Bezmiechowa okazała się być miejscem, gdzie panują ku temu najlepsze warunki. Już przed wojną istniało tam szybowisko mające duże znaczenie dla lotnictwa. Gdy wybuchła wojna, lotnisko zamarło, by odrodzić się na nowo dopiero

w latach 90., kiedy zainteresowała się tym miejscem Politechnika Rzeszowska. Teraz znajduje się tam cały kompleks, dom pilota, hangar i laboratorium naukowo-badawcze, gdzie pracuje się nad nowymi modelami szybowców i statków bezpilotowych.

Żeby latać na szybowcach, nie wystarczy umieć obsługiwać maszynę. Potrzebna jest

spora wiedza meteorologiczna, spryt, wyczucie, refleks i praktyka. Piloci zaczynają swoją karierę już w wieku 16 lat, kiedy decydują się na szkołę lotniczą, potem studia i szkolenia w klubie. Szybowiec, unoszony przez wyciągarkę (inny samolot lub samochód, który wyciąga szybowiec na linie), leci w górę z prędkością 100 km/h. – To taka szybka winda, przy starcie pokonuje się mniej więcej 5 pięter na sekundę zanim znajdzie się w górze – mówi organizator **Wojciech Średniawa**, instruktor szybowcowy Politechniki Rzeszowskiej. Jak potwierdzają inni piloci – na początku trochę wciska w fotel, prędkość jest ogromna, ale można się przyzwyczaić. A jak się jest już w górze, to człowiek nie myśli o tym co pozostawił na dole. To niesamowite uczucie, kiedy można oglądać ziemię z lotu ptaka. Szybowce w powietrzu wykorzystują naturalne kminy termiczne, dzięki którym mogą wznosić się na wysokość 3 tys. metrów n.p.m. i osiągać prędkość nawet do 260 km/h, zaś średnia prędkość manewrowa to około 80 km/h.

Na mistrzostwa przyjechało do Bezmiechowej 10 pilotów z całej Polski, którzy startowali w pięciu konkurencjach lotów prędkościowych. I miej-



Bezmiechowa ponownie stała się Mekką szybowników z południowo-wschodniej Polski.

sce zajęli **Leszek Staryszak** z Aeroklubu Warszawskiego, II – **Jarosław Lewiński** z Aeroklubu Warszawskiego zaś III **Michał Kuta** z Akademickiego Ośrodka w Bezmiechowej. Zdobywcy dwóch pierwszych miejsc oprócz tytułu Mistrza Polski, medalu i nagród, uzyskali kwalifikacje do szybowcowej kadry narodowej. Na oficjalnym ogłoszeniu zwycięzców obecny był m.in. Tadeusz Góra, pierwszy pilot na świecie, który w 1938 roku z Bezmiechowej przeleciał trasę 550 km na szybowcu i otrzymał najwyższe wyróżnienie – medal Lillienthala. – Zorganizowanie tych mistrzostw było dla nas ogromnym wyzwaniem, ale udało się. Uważam, że wszystko odbyło się zgodnie z planem i co najważniejsze było bezpiecznie. Sprawdziły się loty na wyciągarkę, nie było żadnych nieprzewidzianych sytuacji, mogę śmiało powiedzieć, że jesteśmy zadowoleni z przebiegu zawodów – podsumowuje **Wojciech Średniawa**, organizator.

(kaha)



Piwniczny półmrok i specyficzny klimat jazzowych koncertów odnajdziecie w Pani K.

Gdzie spędzić miły wieczór i zaprosić paczkę starych przyjaciół na piwo? Możliwości jest wiele. Jednym z takich miejsc o specyficznym klimacie jest klub **Pani K**. Jadać z miasta w dół ulicą Mickiewicza, na skrzyżowaniu z ul. Żwirki i Wigury wystarczy skręcić w lewo i dojechać do ul. II Pułku

grono starszej młodzieży, która od czasu do czasu chce posiedzieć w dobrym towarzystwie na „pogaduchach” i niekoniecznie stracić wszystkie oszczędności. Odbyły się tam, oprócz doskonałych koncertów, „Zaduszki jazzowe”, festiwal „Muzyki nie dla wszystkich”, a niebawem właściciel planuje trzydniowy „Festiwal Jazzowy”.

Bardziej wybredni i mający ochotę na duży deser, pizzę lub nawet zestaw obiadowy z pewnością wybiorą się do pobliskiego **Soprano**, mieszczącego się przy ul. Traugutta. Restauracja z przytulnym wnętrzem i zielonymi łóżkami to miejsce, w którym spotykają się w ciągu dnia rodziny z dziećmi na obiedzie lub deserze, wieczorem młodzież na pizze lub shake’u, a w późnych godzinach wieczornych trudno znaleźć wolne miejsce tak w środku jak i w ogródku pod parasolami. Spokojna muzyka, miła obsługa i klimat wnętrza, a do tego bogate menu, to atuty pizzerii **Soprano**.

Równie smaczną i dużą pizzę z pewnością dostaniecie także w **Augusto** przy ul. Przemyskiej, ale ponieważ jest to mały lokal, w większym gronie można wybrać się na włoski przysmak do **Palermo** mieszczącej się przy ul. Kościuszki. Już z zewnątrz widać przytulne wnętrza w zielonych barwach, romantyczne zasłonki w oknach, dużo roślinności, a w rogu mini fontannę. Restauracja kuszący przechodniów zapachem



Skołatane nerwy uspokoi zielone wnętrza restauracji Palermo przy oryginalnej pizze i bogatym zestawie sałatek.

Okazuje się, że w Sanoku pizza jest tak popularnym daniem, że można ją kupić niemal w każdym lokalu. Spacerując po mieście nie można ominąć restauracji **OK**. Pizza, która już samą nazwą sugeruje specjalność kuchni. Z jednej strony **Hotel Turysty**, obok bank,

Spacerkiem przez miasto (3)

Strzelców Podhalańskich (obok stadionu). Pierwszy budynek znajdujący się przy tej ulicy to z pozoru normalnie wyglądający dom. Stałe grono sanoczan, którzy przychodzą do tego klubu doskonale wie, że w podziemiach budynku znajduje się najczęściej odwiedzana piwnica, w której na przestrzeni ostatnich dwóch lat zagrało chyba największe znanych artystów muzyki jazzowej i nie tylko. **Pani K** to lokal, w którym panuje specyficzny klimat, jakiego nie znajdzie się w całym Sanoku. Piwniczny półmrok, ceglane ściany, świeczki na stołach, niepozorne kinkiety pod sufitem, rzucające zamglone, czerwone światło a w głębi mała scena, goszcząca wielkie i mniejsze gwiazdy nie tylko polskiej sceny muzycznej – przyciąga spore grono miłośników jazzu, folku i „muzyki nie dla wszystkich”. To tu spotykają się studenci, artyści, muzycy i szczególne



Na spotkanie z przyjaciółmi po latach najlepiej wybrać się do Soprano.

włoskiej pizzy na cienkim cieście według własnego, oryginalnego przepisu. Spośród 34 rodzajów największą popularnością cieszy się „Capricciosa”, pizza „Po chłopsku” i specjalność zakładu „Palermo”. Warto zamówić też shake’a lodowego, naleśniki z owocami i warzywami, oraz dania tradycyjne kuchni polskiej np.: barszcz z uszkami czy pierogi. Ponadto **Palermo** oferuje klientom jedyny w mieście samoobsługowy bar sałatkowy z kilkoma rodzajami pysznych surówek, sałatek warzywnych i owocowych. Te pyszności są podwójne, bowiem drugi lokal pod tą samą nazwą znajduje się w podziemiach hotelu „Pod trzema różami”. W ubiegłym roku pizzę i sałatki kosztowali tam nawet muzycy z zespołu „Perfect”.

a w podziemiach pizzeria. Doskonałe miejsce na restaurację, do której można zjechać z trasy, przekąsić „małe co nieco”, ugasić pragnienie, sprawdzić czy pizza rzeczywiście jest OK!... i jechać dalej. Chyba, że przyjechało się do miasta w nocy, ma się ochotę na dłuższą zabawę i nie jest się wymagającym, wtedy nie ma lepszego miejsca jak klub **Hades** w podziemiach **SDK** lub **Old Pub** zwany **Skrzypkiem** na osiedlu Kochanowskiego. Ewentualnie można jeszcze wybrać się do **Black Hors’a** przy Jana Pawła II, poszaleć w **Ruderze** na ul. Podgórze, gdzie czasem można trafić jeszcze na jakiś ciekawy koncert, lub wybrać się na drugą stronę Sanu do **Karczmy** w Skansenie, albo do ogródków na Białej Górze, gdzie zawsze jest wesoło i gra muzyka, przynajmniej przez okres cieplejszych miesięcy.

Tu kończymy nasz spacer po mieście. Odwiedziliśmy już chyba wszystkie bardziej i mniej znane lokale, w niektórych zatrzymaliśmy się na dłużej, w innych tylko się rozejrzeliśmy, a odkrywanie nowych zostawiamy dla przyjemności naszych czytelników.

(kaha)



Szkoła zarejestrowana przez władze oświatowe od 1995 roku

Szkoła "8 PLUS"
Zaprasza teraz także na
JĘZYK NIEMIECKI
dla dzieci i młodzieży szkolnej

- > NOWY JĘZYK - TE SAME STANDARDY
- > różne poziomy, niewielkie grupy, kompetentni nauczyciele
- > W ROKU SZKOLNYM 2004/2005 CENY PROMOCYJNE
- > podręczniki i inne pomoce wliczone w koszt kursu
- > płatności w ratach, zniżki rodzinne
- > zniżki za równoległą naukę dwu języków

SZCZEGÓŁY i ZAPISY:

- w dni robocze w godzinach 9-10 i 19-21, tel.: 46-37-225
- oraz pocztą elektroniczną: 8plus@ks.onet.pl

Zajęcia dla grup kontynuujących naukę języka angielskiego od 13 września. Podziały godzin będą dostępne od 6 września przy wejściu do szkoły i pod numerem telefonu 46-37-225.

Z całego serca dziękuję wszystkim,
którzy nie pozostawili mnie samej
po śmierci mojego **Męża**
Krystyna Chrobaczyńska

„Pietia” z atomową nogą

Jest żywą legendą sanockiego futbolu. Przez ponad 15 lat gry w Stali strzelił 273 gole w meczach mistrzowskich – ligowych i pucharowych. To absolutny klubowy rekord, który zapewne nigdy nie zostanie pobity.

Kibice do dzisiaj wspominają jego rzuty wolne, przy których rywale zawsze ociągali się z ustawieniem muru. Powód był prosty – nikt nie chciał być żywą tarczą. A ci, na których ostatecznie padło, stali jak na egzekucji, z rękami kurczowo splecionymi poniżej bioder.



W latach siedemdziesiątych Jerzy Pietrzekiewicz (po prawej) był postrachem podkarpaccich bramkarzy.

Danie firmowe – wolne, karne i kornery

Od początku kariery grał jako napastnik. Jego największym atutem zawsze był strzał – precyzyjny, ale przede wszystkim piekielnie mocny. O ile jednak piłkarzy o celnym uderzeniu nie brakuje, to pod względem siły rażenia właściwie nikt nie mógł się z „Pietią” równać. Oczywiście nie łamał poprzeczek, jak to czasami opowiadają starsi kibice, choć przy okazji tłumaczy, skąd wziął się ów mit. – *Gdy jeszcze mieszkaliśmy we Włodawie, zdarzyło mi się złamać na boisku treningowym poprzeczkę starej drewnianej bramki. Natomiast już podczas gry na Długim miałem inny przypadek, który mógł zostać w świadomości kibiców. Po moim strzale piłka oderwała bowiem przyspawany do bramki pałąk przytrzymujący siatkę.*

Wszystkie te legendy o „Pietii” opiewane są zwykle na wesoło, ale faktem pozostaje, że boiskowym rywalom nie bywało do śmiechu. Dzisiaj sam przyznaje, że pierwszego wolnego w meczu uderzał zawsze na siłę, żeby pokazać rywalom, kto tu rządzi. Wiele lat temu, podczas meczu z Wisłoką Dębica, jeden z zawodników w murze został tak mocno trafiony piłką w intymne miejsce, że... pękła mu tam skóra. Jak na ironię losu tego właśnie dnia dyżur medyczny na stadionie pełniła kobieta. Może to i dobrze, bo kto wie, czy uczucie zażenowania przy pierwszej pomocy nie zagłuszało bólu piłkarza? Dla odmiany podczas turnieju w Bułgarii, na który Stal została zaproszona, Pietrzekiewicz oddał tak mocny strzał, że wybił bramkarzowi bark. – *Wotali tam wtedy na mnie Gerd Muller. Tylko nie wiem, czy ze względu na skuteczność, czy dlatego, że byłem mocno zbudowany – śmieje się Pietrzekiewicz, przy okazji opowiadając jeszcze jedną anegdotę dotyczącą wolnych: – Graliśmy z Górnikiem Grabownica, miałem wolnego z połowy boiska. Rywale zaczęli ustawiać jakiś mur, ale bramkarz krzyknął, żeby dali spokój, bo jest za daleko. No to posłałem mu odchodzącą, maksymalnie podkręconą piłkę. Bardzo się zdziwił...*

Pietrzekiewicz był nie tylko wykonawcą rzutów wolnych, ale i etatowym egzekutorem karnych i kornarów. Z wapna zwykle nie strzelał jednak siłowo, tylko technicznie, wyczekując reakcji bramkarza. Jak każdemu piłkarzowi przytrafiło mu się kilka zmartowanych jedenastek, z których jedną zapamiętał szczególnie. Było to już pod koniec jego kariery, gdy grał w drużynie z Długiego. W meczu pucharowym zmierzyli się z drugą drużyną Stali Sanok. Przy rzucie karnym górą był Wiesław Zabawski, później jeden z najlepszych bramkarzy Podkarpacia. Zemsta „Pietii” była jednak słodka. Kilka minut później pokonał Wieska z wolnego, a pod koniec meczu przelobował go z połowy boiska. Tę bramkę Zabawski pamięta zapewne do dzisiaj, zwłaszcza że Długie wygrało 2-1. A rzuty różne. No cóż, z zerowego kąta też zdarzyło mu się kilka razy trafić.

Wierny Stali

Smykałkę do sportu miał zawsze. W szkole z powodzeniem próbował sił w różnych dyscyplinach. Zapowiadał się na niezłego szczyptornistę – w jednym z turniejów szkolnych zainteresowali się nim nawet działacze Stali Mielec, ale już wtedy wiedział, że jego pasją jest „noga”. Pierwsze piłkarskie kroki stawił w Braniewie, gdzie ze względu na obowiązki jego ojca, zawodowego żołnierza, Pietrzekiewiczowie mieszkali kilka lat. Potem przenieśli się do Włodawy, a gdy Jerzy był nastolatkiem, wrócili na stałe do Sanoka. Początkowo mama nie zgadzała się, by chodził na treningi, bo po zmianie profilu szkoły musiał więcej czasu spędzać na nauce. Ale w końcu nastąpiło to, co było nieuniknione.

W wieku 17 lat zagrał pierwszy raz w juniorach Stali, zdobywając gola w remisowym meczu z JKS-em Jarosław. Po kilku spotkaniach zadebiutował w drużynie seniorów i wkrótce stał się jej podstawowym zawodnikiem. W późniejszych latach był kapitanem drużyny. Stal balansowała pomiędzy okręgowką a III ligą, w których Pietrzekiewicz wielokrotnie był królem strzelców. Najlepszy sezon w III lidze zakończył z dorobkiem 19 goli, natomiast w okręgowce z 29 bramkami. – *Przed ostatnim meczem, ze Stalą Łańcut, miałem na koncie 26 goli i praktycznie zapewniony tytuł króla strzelców, ale mało prawdopodobne było, żebym zakończył sezon z dorobkiem 30 goli. Ale strzeliłem pierwszego, potem drugiego, wreszcie trzeciego. Żebym zdobył tę 30. bramkę, koledzy wszystkie piłki grali na mnie. Wreszcie pod koniec meczu znalazłem się w dobrej sytuacji, strzeliłem pod długim rogą i... piłka trafiła w słupek.*

Miał w karierze kilka spotkań, które na zawsze pozostaną w jego pamięci. Jak choćby pucharowy mecz, wygrany 6-1 ze Stalą Stalowa Wola, w którym strzelił aż 5 goli. Choć fakt, że spotkanie to w ogóle zostało rozegrane, zawdzięczał pomyłce sędziego. – *W dwumeczu był idealny remis, więc sędzia zarządził dogrywkę, w której rywale zdobyli zwycięską bramkę. Ale już schodząc do szatni, uświadomił sobie, że od razu po zakończeniu regulaminowego czasu gry miały być rzuty karne – bez dogrywki. Musiał więc zostać rozegrany dodatkowy mecz, na który rywale przysłali słabszy skład. To właśnie wtedy jedyny raz udało mi się strzelić 5 goli. Ale to nie ten mecz uważa za najlepszy w karierze. Wyżej ocenia inny pucharowy pojedynek, wygrany 4-2 z Ursusem Warszawa, w którym strzelił 3 gole. A o którym później pisała ogólnopolska prasa.*



Z żoną Haliną są małżeństwem od prawie trzydziestu lat.

Kariera nie trwa wiecznie

W Stali grał do roku 1986, potem kilka sezonów spędził jeszcze w drużynie z Długiego. Mieszka tam wielu Pietrzekiewiczów, więc niektórzy sądzili, że o wyborze klubu na piłkarską emeryturę zadecydowały koligacje rodzinne, ale pan Jurek zaprzecza (– *To co najwyżej jakaś dziesiąta woda po kieliszu – śmieje się*). Pietrzekiewicz nie posiada dokładnej statystyki wszystkich bramek zdobytych w karierze, ale sądzi, że liczba ta mogła osiągnąć pół tysiąca, z czego około 50 uzyskał z rzutów wolnych. Jakim wynikiem legitymowałby się, gdyby jego kariera potoczyła się inaczej? Trzeba ci bowiem wiedzieć, Czytelniku drogi, że w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych interesowały się nim poważne kluby – Stal Mielec, Pogoń Szczecin, czy Odra Opole. – *W Stali byłem na testach, w sparingu z bułgarską drużyną strzeliłem nawet 3 gole, ale zdawałem sobie sprawę, że raczej nie wygram konkurencji z Grzegorzem Latą, czy Andrzejem Szarmachem. Światową sławę dopiero mieli zdobyć, ale już wiadomo było, że to piłkarze wielkiego formatu. Zdecydowałem się zostać w Sanoku.*

Po zakończeniu kariery przez pięć lat był trenerem Długiego, potem został kierownikiem pierwszego zespołu Stali Sanok i funkcję tę pełni do dzisiaj. Obecnie już trzeci raz jest szkoleniowcem drugiej drużyny, prowadził także grupy młodzieżowe. Jerzy Pietrzekiewicz to bez wątpienia jeden z ludzi najbardziej zaangażowanych w działalność klubu. Do tego zawsze nieoceniony w kontaktach z prasą.

Ale oczywiście nie samą piłką człowiek żyje. Jerzy Pietrzekiewicz od 33 lat pracuje w Autosanie, już ćwierć wieku w zakładzie produkcji części. Z żoną Haliną są małżeństwem od 28 lat, doczekali się trójki dzieci – córek Edyty i Eweliny oraz syna Damiana.

Bartosz Błażewicz

Zieleń oznacza nadzieję

Zielony Sanok – pod tym hasłem kryje się koncepcja zagospodarowania zielonych terenów miasta. Jest ona o tyle na czasie, że wraz z ograniczeniem w grodzie Grzegorza produkcji przemysłowej, w przyszłości Sanok, leżący w dolinie Sanu, ma stać się miastem turystycznym.



Na sali obrad w klubie Górnika pierwszy z lewej: Rainer Stepan z Urzędu Miasta Wiednia, trzeci Herbert Weidinger, kierownik Wydziału Leśnictwa UM w Wiedniu, piąty burmistrz Wojciech Blecharczyk oraz Aleksandr Zavadovych, dyrektor lwowskiego parku.

Zgodnie z założeniami w pierwszej kolejności ma zostać uporządkowany miejscowy park. Przede wszystkim – to w najbliższym czasie – podjęte zostaną prace, dotyczące modernizacji wejść do tej oazy zieleni. Najpierw od ulicy Kościuszki.

Tej koncepcji uporządkowania terenów zielonych w mieście była poświęcona dwudniowa (30-31 sierpnia br.) konferencja pn. „Zielone miasto dla turystyki i rekreacji”, podczas której z udziałem gości z Wiednia i Lwowa podsumowano projekt pt. „Parki miejskie – strategia zrównoważonego rozwoju parków i terenów zielonych miasta”.

– *Bardzo zależy nam na tym, aby nasz park przywrócić do życia i żeby służył on czynnemu wypoczynkowi sanoczan – powiedział podczas konferencji prasowej Wojciech Blecharczyk burmistrz Sanoka. Aleksandr Zavadovych, dyrektor parku „Znesinnija” we Lwowie, poinformował, że specjalnie powołana przez miasto sekcja policji municypalnej dba o bezpieczeństwo osób wypoczywających w parku. Natomiast Rainer Stepan, kierownik wydziału informacji i prasy w Urzędzie Miasta w Wiedniu, zauważył, że bez współpracy z mieszkańcami, nawet z dużymi pieniędzmi, trudno realizować ideę zielonych miast.* (cz)

Pozostaną w pamięci

Panu inż. **Mieczysławowi Kopeckiemu** wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci Siostry składają

Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o.

Szczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci matki koledze **Ireneuszowi Stawarzowi** składają

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne, Administracja i Młodzież I LO w Sanoku

Żegnamy **Janka Chrobaczyńskiego** przyjaciele z lat szkolnych

Wyrazy szczerego współczucia i żalu Panu **Ireneuszowi Stawarzowi** i jego najbliższym z powodu śmierci Mamy **śp. Krystyny Stawarz** składa

Zofia Motylewicz

Koleżance **Annie Stawarz** wyrazy współczucia z powodu śmierci teściowej składają

Grono Pedagogiczne, pracownicy oraz uczniowie Szkoły Podstawowej w Zahutyniu

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszej koleżanki **mgr Krystyny Stawarz** byłej nauczycielki i wychowawczynie Szkoły Podstawowej w Czaszynie Rodzinie zmarłej wyrazy współczucia składają

Dyrekcja, grono pedagogiczne, wychowankowie i pozostali pracownicy szkoły

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie własnościowe 50,10 m² (II piętro), dwa pokoje, kuchnia, na osiedlu Błonie, cena do uzgodnienia, tel. (0601) 52-20-38.
- ★ Mieszkanie 76 m² (IV piętro), 4 pokoje plus kuchnia – lub zamienię na mniejsze, cena do uzgodnienia tel. 464-12-52.
- ★ Mieszkanie (M-7) 95 m² (III piętro, ostatnie), dwa wejścia, dwie łazienki, 5 pokoi, przy ul. Słowackiego, tel. 464-07-77.
- ★ Pilnie mieszkanie 58 m² z garażem, tel. (0502) 57-43-46.
- ★ Mieszkanie 51,70 m² (IV piętro) do remontu, na osiedlu Armii Krajowej, cena 1.600 zł/m², tel. (017) 226-57-58 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie ok. 50 m² 3-pokojowe (II piętro), z częściowym wyposażeniem, przy ul. Cegielińskiej, cena 1.700 zł/m² – pilnie, tel. 464-72-96 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie dwupoziomowe na osiedlu Słowackiego, tel. (0605) 44-51-03 lub 463-01-70 (wieczorem).
- ★ Mieszkanie 30 m² 2-pokojowe, w Sanoku przy ul. Kopernika, tel. 464-15-35 lub (0660) 00-27-37.
- ★ Dom 200 m², na działce 0,30 ha oraz budynek gospodarczy, w Srogowie Dolnym, tel. (0501) 24-30-46.
- ★ Dom w Sanoku, tel. (0508) 34-44-73.
- ★ Domek letniskowy 32 m² (piętrowy), tel. 464-35-64 lub (0693) 53-16-61.
- ★ Lub wynajmę lokal 30 m², w centrum handlowym Center Forum (budynek Alfy), tel. (0603) 46-61-63.
- ★ Garaż murowany, przy ul. Cegielińskiej, tel. (0600) 21-84-00.
- ★ Działki budowlane od 10 a do 50 a, z warunkiem zabudowy (kanalizacja, prąd, gaz), 2,5 km od Sanoka, tel. 463-01-15 lub (0600) 96-67-29.
- ★ Działkę uzbrojoną 13 a, na granicy Sanok-Sanoczek, tel. 463-36-40.

- ★ Pilnie działkę budowlaną 12,5 a, w Zagórz, cena 15.000 zł, tel. (0694) 75-27-54.
- ★ Działkę budowlaną 75 a w Zagórz przy ul. Piłsudskiego 103, tel. 462-24-92 (rano do godz. 10.00).
- ★ Działkę budowlaną 4,91 a, na osiedlu domków jednorodzinnych w Nowym Zagórz, tel. 462-21-74, (0506) 49-49-69 lub (0503) 33-73-59.
- ★ Działkę 14 a wraz z nowym domkiem letniskowym i altaną, tel. (0963) 53-16-61 lub 464-35-64.
- ★ Działkę budowlaną 12,94 a w Sanoku, tel. 463-67-45.
- ★ Działkę 10 a z możliwością przekształcenia na budowlaną, w Olchowcach, tel. 463-38-75.
- ★ Działkę rekreacyjną 14 a w Zahutyniu (500 zł/ar), tel. 464-35-64 lub (0693) 53-16-61.
- ★ Działkę rekreacyjną 10 a, w Bieszczadach, blisko basen i stadnina koni, tel. (0692) 34-92-52.
- ★ Parcelę budowlaną 8,5 a, wszystkie media, ogrodzona, w Zabłotcach koło Sanoka, tel. (0607) 13-93-12.

Kupię

- ★ Mieszkanie 45-50 m², w Sanoku, tel. (0697) 71-31-84 lub 462-21-84 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie 45-65 m² na terenie Sanoka, tel. 469-83-93.
- ★ Dom drewniany bez działki, w dobrym stanie – do przeniesienia w inne miejsce, tel. (0697) 20-91-72 (po 16.00).
- ★ Dom, działkę budowlaną w Sanoku lub działkę rekreacyjną w Solinie, tel. (0609) 05-07-76.
- ★ Działkę budowlaną od 15 a do 45 a, ok. 15 km od Sanoka, tel. (0501) 77-75-99.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Garsonierę w Krakowie, tel. (0502) 02-22-26.
- ★ Umieblowany pokój z używalnością kuchni i łazienki, dla dwóch studiujących osób, tel. 463-29-27.

- ★ Pokój 2-osobowy dla uczennic lub studentek (łazienka, kuchnia, lodówka, telewizor), tel. 463-47-92.
- ★ Mieszkanie w centrum miasta, tel. 463-06-49 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie dla studentek lub uczennic (4 osoby), tel. (0506) 33-12-90.
- ★ Umieblowany pokój w domu prywatnym w centrum Sanoka, tel. (0605) 95-31-04.
- ★ Dwa pokoje, łazienka, kuchnia, osobne wejście, dla dziewczyn, przy ul. Słowackiego, tel. 464-07-77.
- ★ Mieszkanie dla ucznia lub uczennicy szkoły średniej, tel. 463-53-28 (po 16.00).
- ★ Kawalerkę, tel. 463-30-82 lub (0509) 54-71-58.
- ★ Pokoje dla studentek, tel. 463-49-10.
- ★ Pokój 2-osobowy, kuchnia, łazienka (dla uczennic), tel. (0601) 81-73-35.
- ★ Pokoje w domu prywatnym, tel. 464-77-40.
- ★ Przyjmę współlokatora (studenta I lub II roku), na mieszkanie 3-osobowe, przy ul. Dąbrowskiego w Rzeszowie, opłata ok. 280 zł miesięcznie, tel. 463-58-47.
- ★ Pokój z kuchnią dla studentów, tel. 464-86-54.
- ★ Pokój lub mieszkanie, przy ul. Stróżowskiej, tel. 464-39-87 (wieczorem).
- ★ Dom jednorodzinny 90 m², murowany, częściowo umieblowany, w Sanoku przy ul. Leśmiana 21, tel. 463-74-12 lub (0691) 36-35-48.
- ★ Stoisko handlowe ok. 30 m², przy ul. Piłsudskiego 8 (Delikatesy), tel. 464-55-20.
- ★ Wydzierżawię kiosk Ruchu, w Sanoku przy ul. Lipińskiego 54, tel. 464-05-03 lub (0696) 19-17-34.
- ★ Lokal 300 m², wszystkie media, duży parking, tel. 464-40-02 lub (0888) 44-16-74.
- ★ Lokal przy ul. Jana Pawła II 39, tel. (0605) 44-51-03 lub 463-01-70.
- ★ Garaż na osiedlu Wójtostwo, tel. 463-02-93 (po 18.00).

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Mieszkania 2-pokojowego, mile widziana dzielnica Posada lub Błonie, tel. (0506) 08-54-85.
- ★ Pracujący, bez nałogów, poszukuję pokoju w Sanoku, tel. (0600) 57-49-43 (po 16.00).

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ VW jetę 1.6 diesel (1986), cena 4.400 zł, tel. 462-90-20.
- ★ Renaulta scenic 1.9 dci (2003), kolor srebrny metallic, tel. 467-50-58.
- ★ VW golfa 1.6 benzyna (1988), kolor czerwony, szyberdach, sprowadzony, pełna dokumentacja, w cenie pełne opłaty, cena 5.600 zł, tel. (0504) 09-29-86.
- ★ VW passata 2.0 (1993/94), benzyna plus gaz, tel. 464-44-28.
- ★ Opla corsę city 1.0 (1998), przeb. 59 tys. km, 3-drzwiowy, pierwszy właściciel, tel. (0504) 09-32-02.
- ★ Forda escorta 1.3 (1989), 3-drzwiowy, kolor czarny, stan dobry, tel. (0692) 91-33-51.
- ★ Fiata punto 75 (1994), przeb. 80 tys. km, 5-drzwiowy, kolor grafit metallic oraz audi 80 B4, 1.9 TD, kolor biały, przeb. 180 tys. km, tel. (0601) 98-22-46.
- ★ Opla tigrę 1.6 (1995), kolor granatowy metallic, centralny zamek z pilotem, elektryczne szyby, wspomaganie kierownicy, 2 x airbag, klimatyzacja, alufelgi, ABS, tuning, stan b. dobry, cena 19.500 zł, tel. 463-16-80.
- ★ Forda escorta 1.8 D (1991), pilnie, tel. (0501) 24-30-46.
- ★ Nissana sunny N14, 1.4 (1993), po wypadku (dachowanie), tel. (0605) 20-12-22.
- ★ Ładę 21 07, gaz, stan b. dobry, tel. 464-39-81.
- ★ Opla vectrę 1.7 D (1994), centralny zamek, wspomaganie kierownicy, szyberdach, stan dobry, tel. 464-16-06.
- ★ Peugeotta 309, lekko uszkodzony, tel. 463-60-82 (wieczorem).

- ★ Fiata ritmo 1.3 (1983), kolor czerwony, 3-drzwiowy, tanio, tel. 464-42-20 (wieczorem).
- ★ VW 253 CT (1981), ciężarowy, oszkłony, silnik do remontu, tanio, tel. (0604) 18-75-83.
- ★ Poloneza 1.6 (1996), gaz, uszkodzony prawy bok (tył), cena do uzgodnienia, tel. 462-61-94.
- ★ Fiata bravę 1.4 SX (1997), kolor granat metallic, tel. 464-35-72 lub (0693) 92-22-09.
- ★ Fiata 125 (1986), gaz, dwa koła zimowe plus dodatkowe części, tel. 463-69-19 lub 464-80-70.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Maszynę stolarską, fabryczną, 5 funkcji, ciężar 600 kg oraz akordeon Weltmaister 60, 40 bas, stan b. dobry, tel. 464-44-28.
- ★ Saksofon tenor, używany oraz skrzypce, wiadomość Sanok, ul. Kosynierów 5.
- ★ Wózek dziecięcy dwufunkcyjny, wyposażony w nosidełko, stan b. dobry, cena 350 zł (plus fotelik sam. i wianienka gratis), tel. 463-16-80.
- ★ Numer telefonu, Sanok Dąbrówka, tel. 464-32-64 (po 20.00).
- ★ Szczenięta amstaffa (psy i suczki, różne kolory), tel. 463-83-17.
- ★ Po atrakcyjnej cenie witrynę cukierniczą, tel. 463-14-14.
- ★ Owczarki niemieckie (szczenięta), psy i suki, tel. 463-23-01.
- ★ Mini wieżę Philips (na 3 CD, dwie kasety, radio), maszynę do szycia, tanio, biurko pod komputer, telewizor Otake 21" oraz rower górski – Rama 15", tel. 464-15-35 lub (0660) 00-27-37.
- ★ Tanio okna bez framug (ok. 60 cm/120 cm), stan b. dobry, tel. 463-55-30 lub 469-82-57.
- ★ *****
- ★ Oddam ziemię (30m²), tel. (0504) 51-04-50.

**Docieplanie bud., wylewki
roboty wykończeniowe**
tel. 0880 912 364

London. Pokoje do wynajęcia
(dom z ogrodem)
Ealing Broadway
tel. (0044) 7947602760

**NOCLEGI dla turystów
TANIO**
Myczków 85 (koło Polańczyka)
tel. 463-72-09 po 15.00

**BHP Szkolenia,
dokumentacja**
tel. 0607 064 886

**PRZEWÓZ DO 15 OSÓB
WYCIEZKI – LOTNISKA**
Niskie ceny tel. (0661) 183 868

Żaluzje, rolety
T. Czerwiński
tel. 464-22-25, kom. 0604 575 918

**A4 SEE PAGE 3
FOR DETAILS**

**TRANSPORT
SAMOCHÓD DOSTAWCZY 1,5t**
tel. 0692 349 252

Sprzedam ziemię
tel. 0603 860 187

**REMONTY – REGIPSY
WYKOŃCZENIA**
tel. 0609 618 849

SKLEP MOTORYZACYJNY

BEZPŁATNA WYMIANA OLEJU !!!

OPONY
FILTRY
OLEJE
KŁOCKI HAM.
BAGAŻNIKI
AKCESORIA

Czynne do 20⁰⁰ !!!

STACJA KONTROLI POJAZDÓW
FUH "ST PLUS", Sanok, ul. Krakowska 190
tel.: 46 46 444 Czynne: Pn.-Pl. 8⁰⁰ - 20⁰⁰
Sob. 8⁰⁰ - 14⁰⁰

SERWIS SAMOCHODOWY

OKNA I DRZWI Z PVC

PRODUCENT MULTI

tel. 46 350 44
38-500 SANOK

ul. II Armii W.P. 40 /Dąbrówka/

**U W A G A - JEDYNE NA RYNKU OKNA
Z CIEPLĄ RAMKĄ DYSTANSOWĄ SWISSPACER**

**RENOWACJA MEBLI
DREWNIANYCH**
tel. 463-31-25

Wykonam nadzór budowlany
(kierownik budowy)
tel. kom. 0502 180 461

**Poszukujemy mieszkań
do wynajęcia**

W związku z realizacją wdrożenia systemu informatycznego poszukujemy mieszkań dla personelu firmy wdrożeniowej na okres ok. 1 roku.

Poszukiwane są mieszkania:

- umieblowane
- mile widziany stały dostęp do Internetu

Kontakt pod numerem telefonu –
Stomil 465-42-92 lub 465-41-30

Project ENGLISH SCHOOL

Szkoła Języka Angielskiego i Biuro Tłumaczeń
ul. Kościuszki 31, II p., 38-500 Sanok
tel./fax 46 40307, www.project.prox.pl

KURSY JĘZYKA ANGIELSKIEGO

☞ DZIECI ☞ MŁODZIEŻ ☞ DOROŚLI
WSZYSTKIE POZIOMY ZAAWANSOWANIA

- ☞ Kursy ogólne
- ☞ Kursy przygotowujące do matury
- ☞ Kursy egzaminacyjne PET, FCE, CAE i TOEFL
- ☞ Kursy Business English, szkolenia dla firm
- ☞ Małe grupy (5-8 osób)
- ☞ Zajęcia w centrum Sanoka
- ☞ Własne sale wykładowe
- ☞ Bezpłatne: ocena poziomu, egzaminy i konsultacje
- ☞ Wpłaty w ratach, rabaty
- ☞ Tłumaczenia

NAUCZAMY OD 1997 ROKU !!!

SZKOŁA ZAREJESTROWANA W KURATORIUM OŚWIATY

**Centrum szkolenia kierowców
„WAREX”**

Czas trwania kursu:
6 tygodni

Termin zapłaty:
3 miesiące

Rozpoczęcie kursu:
**w każdy wtorek i środę
o godz. 17.00**

w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl

Kupię

★ Niedrogo przyczepkę samochodową, zarejestrowaną, tel. (0505)53-48-34.

PRACA

Zatrudnię

★ Szwaczki oraz osoby niepełnosprawne do prasowania i czyszczenia odzieży, wiad. „Regis”, ul. Cegielniana 56 A, tel. 463-22-08.
★ Doświadczoną fryzjerkę lub tegoroczną absolwentkę szkoły fryzjerskiej, tel. 463-43-64.
★ AVON – wspaniałe możliwości współpracy, bezpłatne zapisy, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94, (0607) 09-37-48 lub (0607) 09-37-84.
★ Firma „Bea” w Zagórzcu zatrudni szwaczki z doświadczeniem (1 rok), tel. (0604) 97-33-71.
★ Przyjmę do pracy studentów, tel. (0607) 12-33-48.
★ Przyjmę do pracy osobę na stanowisko kierownika sklepu samoobsługowego, spożywczo-przemysłowego, tel. (0607) 12-33-48.
★ Opiekunkę do 3-letniego dziecka, tel. 463-72-09 (po 15.00).
★ Młode, uczące się, dyspozycyjne osoby do pracy na stoisku perfumeryjnym, tel. (0508) 17-17-47 lub (0508) 17-17-44.
★ Biuro Turystyczne zatrudni osobę do pracy na samodzielnym stanowisku, w Sanoku, tel. 464-39-93.
★ Kierowcę do rozwożenia potraw z restauracji, tel. 464-67-00.
★ Osoby do roznoszenia ulotek, tel. 463-82-07 (od 12.00 do 15.00).
★ Osoby do pracy w tartaku, tel. (0506) 19-84-74.
★ Mechanika samochodowego, staż w zawodzie, tel. (0501) 70-85-20 lub 466-60-25.
★ Poszukuję drukarza i spawaczy, wiek 25-35 lat, z doświadczeniem, tel. (0607) 55-17-35 lub (0600) 97-07-17 (po 18.00).

Poszukuje pracy

★ Miła pani zaopiekuje się starszą osobą, również posprząta mieszkanie, tel. 463-73-48.

Korepetycje

★ J. angielski, teren Sanoka, Brzozowa i okolic, tel. (0661) 64-72-82 (po 18.00).
★ J. angielski dla dzieci, młodzieży, dorosłych, profesjonalnie, przystępne ceny, tel. 464-71-81.
★ J. angielski dla dzieci, młodzieży, dorosłych, tanio, solidnie, tel. (0608) 65-64-19.
★ J. polski – testy szóstoklasisty, gimnazjalisty, tel. (0608) 65-64-19.
★ J. angielski, tel. 463-15-96.
★ Matematyka, fizyka – gimnazjum, tel. 464-12-37.
★ J. angielski dla dzieci, młodzieży i dorosłych, tel. 463-61-77 lub (0503) 16-24-78.
★ J. angielski, tel. (0506) 08-53-27.
★ Matematyka – możliwość dojazdu do ucznia, tel. 467-21-12 lub (0603) 03-51-50.
★ J. angielski, j. polski na poziomie podstawowym, tel. 463-44-77.
★ J. niemiecki, tel. 463-43-08 lub (0691) 36-35-97.



STUDIO FRYZUR „GOLDWELL”

zaprasza do nowo otwartego salonu przy ul. Jagiellońskiej 57 (I piętro)

OFERUJEMY:

- nowoczesne techniki fryzjerstwa damsko-męskiego
- kosmetyki najwyższej generacji
- profesjonalną i miłą obsługę
- promocyjne ceny oraz rabaty dla stałych klientów

Godziny otwarcia: pon.-pt. 9.00-18.00
sob. 8.00-13.00

Zapraszamy od 11 września 2004 r.
tel. 464-42-93

KARO ŻALUZZE ROLETY

PRODUKCJA W SANOKU

ul. Zaulek Dobrego Wojaka Szwejka 2
tel. 464-19-12 od 9.00 do 16.00
CENY PRODUCENTA

CENTRUM NAUKI J. ANGIELSKIEGO

zaprasza na zapisy na rok 2004/2005

w GIMNAZJUM nr 2, tel. 463-05-38

od 1.09.04 do 17.09.04

w godz. od 16.00 do 17.00

- grupy dla dzieci, młodzieży i dorosłych
- przygotowanie do matury, egzaminów wstępnych, FCE i CAE
- grupy konwersacyjne
- wykwalifikowani nauczyciele

Szkola jest zarejestrowana w Kuratorium Oświaty od 1991 r.

Wielka promocja na koniec lata w O.K. PIZZA

- duża margarita + 1 składnik do wyboru 7,99 zł + 4 składniki do wyboru 12 zł
 - do każdej zamówionej dużej pizzy – napój gratis
- Zapraszamy codziennie od 19.00 na imprezę prowadzoną przez DJ Siera
Piątek, sobota – dancing – wstęp wolny

Kredyt

Konsolidacyjny

(Spłata kredytów w innych bankach)

Kredyt samochodowy

już od 8,9% w PLN

Pożyczka gotówkowa,

bez poręczenia do 60 tys. zł

Leasing

poj. osobowych, ciężarowych i środków trwałych

Euro Finanse

38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 29 (II p.)

pon.-pt. od 9.00 do 17.00

tel. 464-54-95, 464-54-96

USG

z kolorowym DOPPLEREM

aparatury – ESAOTE AU3

Partner

Prywatny Gabinet Lekarski
Dr n. med. Wojciech Skibiński

Specjalista chirurg

Sanok, ul. Daszyńskiego 20A

(w budynku przychodni Nafta-MED)

Badania wykonują:

Lek. med. A. Gładysz

Lek. med. B. Koncewicz-Zyłka

Niepubliczne Nauczycielskie Kolegium

Języków Obcych (o uprawnieniach publicznych)

Sanok, ul. Sadowa 32, tel./fax 464-88-45

prowadzi Studia Licencjackie

Licencjat Uniwersytetu Śląskiego

Opiekun naukowy Kolegium

1. Specjalność j. angielski – w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia – profil nauczyciel tłumacz i nauczyciel języka biznesu
2. Specjalność j. niemiecki – w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia
3. Specjalność j. francuski – w dziennym systemie kształcenia

Dokumenty (podanie, 3 zdjęcia 30x42, 2 zdjęcia 45x65, świadectwo dojrzałości lub dyplom, zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu nauczyciela) należy składać w siedzibie kolegium, ul. Sadowa 32, tel. 464-88-45

Egzaminy wstępne odbędą się:

21 sierpnia – dokumenty należy złożyć do 20.08.04

11 września – dokumenty należy złożyć do 10.09.04

25 września – dokumenty należy złożyć do 24.09.04

Informacje dodatkowe – tel. 0603 860 187

REKLAMY • OGŁOSZENIA

WISBUD OKNA I DRZWI PROMOCJA

Okna 4-komorowe
w cenie 3-komorowych okien
Sanok ul. Jagiellońska 44
tel. 464-49-21

ODSZKODOWANIA

Wypadki komunikacyjne
błędy leczenia i inne
Profesjonalne biuro prawne
zajmie się Twoją sprawą
tel. 462-62-82 (po 20.00)
0695 652 307

Drodzy Czytelnicy!

Przypominamy, że Biuro Reklam i Ogłoszeń „TS”

czynne jest od poniedziałku do piątku

w godz. 8.30 – 16.00

(wyjątkowo w poniedziałki do 16.30)

tel. 464-02-21

Cena ogłoszeń drobnych
(do 10 słów) – 4,50 zł

Gabinet Stomatologiczny

lek. stom. Paweł Olszewski
• protetyka
• stomatologia zachowawcza
• dla dzieci rabat 25%
Sanok ul. Jagiellońska 23
tel. 464-43-04

www.ewierzytelności.pl

GIEŁDA WIERZYTELNOŚCI
województwo podkarpackie

Sprzęt narciarski

narty, buty, kijki

nowe i używane

komis sportowy

i meblowy

Sanok, ul. Zamkowa 17
(dawny Smyk), I piętro
Zapraszamy 10.00-17.00

PRODUCENT
ROMPLAST
SANOK
KOŚCIUSZKI 31
(obok sklepu komputerowego
AGENDA 2000)
464 53 33

**OKNA
DRZWI**
PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji
TRANSPORT GRATIS

DRZWI
Zewnętrzne firmy GERDA
Zewnętrzne firmy KMT (1550 zł)
Wewnętrzne firmy CENTURION - R
Stała wyprzedaż drzwi wewnętrznych
w gat. II - upusty do 50%

Dystrybutor: **MULTI sp.j.**
Sanok ul. II Armii W P 40 tel. 4635044

ABACUS UWAGA!!!
KONKURS Z NAGRODAMI 16.08.2004 - 30.09.2004
Każdy zakup powyżej 100 PLN bierze udział w konkursie.
Losowanie nagród odbędzie się 30.09.2004 w siedzibie firmy.
Więcej informacji na stronach internetowych.

KOMPUTERY ART. BIUROWE I SZKOLNE ART. CHEMICZNE
NAGRODA GŁÓWNA
2x

P.H.U. „ABACUS” - Sanok, ul. Bema 1a - 46-44-200
www.abacus.sanok.pl

ŚWIAT MEBLI
II Armii W.P. 40, tel. 464-06-91

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH	SZAFY GARDEROBY ZABUDOWY WNEK	DUŻY WYBÓR MEBLI SYSTEMOWYCH
SPRZĘT AGD	STANLEY LIBELLA	BOGATE WZORNICTWO MEBLI TAPICEROWANYCH
- AMICA - FAGOR - ARISTON		

Promocja: biurko + fotel (od 350 zł)

SUKCES KURSY JĘZYKA ANGIELSKIEGO

Zapraszamy dzieci (od lat 7) i młodzież na wszystkich poziomach zaawansowania. Zajęcia w grupach 6-10 osobowych.

Informacje i zapisy od 20.08. do 23.09.

– tel. 463-43-49 (pon.-pt. od 19.00 do 20.30), tel. kom. 0609 418 172
– osobiście: wt., czw. od 16.30 do 18.00 w G1 w Sanoku (dawna SP1)



Policealne Studium Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Rzeszowie

Oddział terenowy przy Ośrodku Kształcenia Zawodowego w Sanoku

(szkoła niepubliczna o uprawnieniach szkoły publicznej)

38-500 Sanok, ul. Matejki 7a, tel. 464-29-57,

tel. kom. 0692 445 004

ogłasza nabór
do Policealnego Studium
na kierunek

TECHNIK MASAŻYSTA

nauka trwa 4 semestry (2 lata), systemem zaocznym,
zajęcia dydaktyczne odbywać się będą
dwa razy w miesiącu w piątki, soboty i niedziele

Rozpoczęcie 11 września 2004 r. o godz. 10.00

Zapisy przyjmuje i szczegółowych informacji udziela:

OKZ Sanok, ul. Matejki 7a, tel. 464-29-57, tel. kom. 0692 445 004

w godzinach od 8.00 do 16.00

Serdecznie zapraszamy młodzież oraz osoby dorosłe

CISAN

PEŁTY MEBLOWE

cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi
(PCV, ABS, STENDOTRON)

PEŁTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE

SKLEJKA

AKCESORIA MEBLOWE
MECHANIZMY DO DRZWI
PRZESUWNYCH

SANOK, ul. II Armii WP 40

TEL. 463-29-91

czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km

KM SERWIS

Konrad Milczanowski
Oferujemy:

- elektromechanika Sanok,
 - mechanika ul. Korczaka 12
 - części samochodowe tel. 466-60-25,
- ATRAKCYJNE CENY kom. 0501 708 520

UPUSTY DO 30%

Thermo okna
P.P.H.U. „FLASH”

OKNA DRZWI
z PVC i ALU

PARAPETY

odbiór natychmiastowy

ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18

38-500 SANOK

tel. (013) 463-47-19

Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza pisemny przetarg ograniczony – dwuetapowy
na najem lokalu użytkowego, stanowiącego zasób
Gminy Miasta Sanoka, przeznaczonego na prowadzenie
działalności dowolnej z wyłączeniem usług uciążliwych
i handlu odzieżą używaną.

Burmistrz Miasta Sanoka

zaprasza do składania ofert na najem ww. lokalu użytkowego
Przedmiotem przetargu jest lokal o łącznej powierzchni
użytkowej: 58,46 m² położony przy ul. Rynek 15 w Sanoku,
składający się z 4 pomieszczeń o powierzchni kolejno: 4,89 m²,
3,21 m², 8,79 m², 16,40 m² i wiaty o powierzchni 25,17 m²
wymagającej zagospodarowania – adaptacji.

Lokal wyposażony jest w instalacje: wod.-kan., gaz, co., elektryczną.
Informuje się, że nakłady poniesione przez Najemcę na remont
lokalu i adaptację wiaty zostaną rozliczone w opłatach czynszo-
wych zgodnie z Zarządzeniem Nr 70/2004 Burmistrza Miasta Sa-
noka z dnia 27.05.2004 r. w sprawie zatwierdzenia regulaminu
określającego zasady wykonywania remontów lokali użytkowych
przez najemców (dzierżawców) tych lokali.

I etap – zaproszenie do składania ofert wstępnych na najem
ww. lokalu użytkowego

Oferta sporządzona w języku polskim powinna zawierać:

- 1) imię i nazwisko oraz adres lub nazwę i siedzibę oraz status
prawny oferenta
- 2) datę sporządzenia oferty
- 3) określenie rodzaju zamierzonej działalności w lokalu (z poda-
niem branży)
- 4) przewidywane prace adaptacyjno-remontowe na potrzeby
zamierzonej działalności wraz z koncepcją zagospodarowania wiaty
(mile widziane projekty, szkice)
- 5) oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu
i przyjmuje je bez zastrzeżeń

Oferty wstępne w zamkniętych kopertach z napisem przetarg
ofertowy na najem lokalu przy ul. Rynek 15 w Sanoku należy
złożyć w Urzędzie Miasta Sanoka w Wydziale Spraw Lokalowych
w budynku przy ul. Rynek 1 w Sanoku, pokój nr 7 w godzinach
pracy Urzędu w terminie **do 15 września 2004 r. do godz. 10.00.**
Oferty niekompletne nie będą rozpatrywane.

Lokal zostanie udostępniony do oglądania **13 i 14 września 2004 r.**
po wcześniejszym telefonicznym (tel. 463-02-92) uzgodnieniu z Za-
rządcą, tj. Sanockim Przedsiębiorstwem Gospodarki Mieszkani-
owej Sp. z o.o. przy ul. Konarskiego 22 w Sanoku.

Warunki szczegółowe i informacje dot. przetargu można uzyskać
w Urzędzie Miasta Sanoka, Wydział Spraw Lokalowych w budyn-
ku przy ul. Rynek 1 w Sanoku, pokój nr 7, tel. 465-28-78.

Komisyjne otwarcie ofert z udziałem oferentów nastąpi **15 września
2004 r. o godz. 12.00** w Urzędzie Miasta Sanoka przy ul. Rynek 1
– pok. 64 (Sala Herbowa).

Z regulaminem przetargu, projektem umowy, uchwałą w sprawie
zatwierdzenia regulaminu zasad wykonywania remontów lokali
użytkowych należy zapoznać się w Wydziale Spraw Lokalowych
w budynku Urzędu Miasta, pokój nr 7, przy ul. Rynek 1 w Sanoku
w godzinach pracy Urzędu.

Podmioty, których oferty zostaną wybrane w pierwszym etapie
przetargu przez Komisję przetargową będą dopuszczone do drugie-
go etapu przetargu o czym zostaną pisemnie poinformowane.
Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert jak i ich odrzucenia
bez podania przyczyn.

II etap – licytacja stawki czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej

Cena wywoławcza 1 m² powierzchni lokalu wynosi: **2,90 zł (netto)**
Przetarg licytacyjny odbędzie się **30 września 2004 r. o godz.
10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, pok. 64 – Sala Herbowa.
Wadium w wysokości: **169,50 zł** (słownie: sto sześćdziesiąt dziewięć
złotych 50/100) wpłacają w kasie Urzędu Miasta Sanoka, pok. 34
(II piętro), najpóźniej **do 29 września 2004 r. do godz. 14.00** oferty,
których oferty zostały komisyjnie wybrane do przetargu licytacyjnego.
Podmiotom dopuszczonym do przetargu licytacyjnego, które prze-
targu nie wygrały wadium zostanie zwrócone niezwłocznie po
zakończeniu przetargu, jednak nie później niż trzy dni od dnia
zakończenia przetargu lub jego odwołania.

Wpłacone wadium ulegnie przepadnięciu w przypadku gdy Uczest-
nik, który przetarg wygrał nie zawarł umowy w ciągu 7 dni od daty
rozstrzygnięcia przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn
może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do lokalu
objętego ogłoszeniem.

• PRZETARGI •

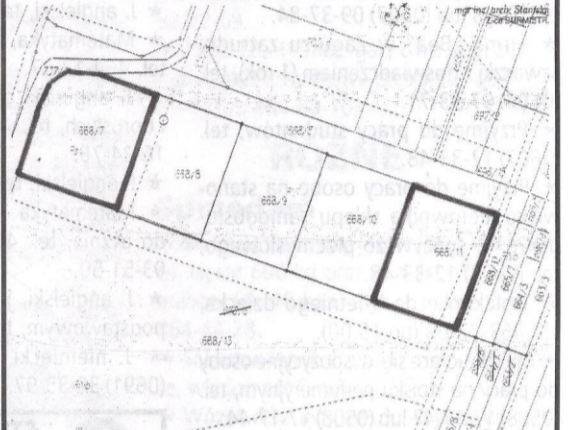
Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza publiczne przetargi ustne nieograniczone
I – na sprzedaż nieruchomości gruntowych,
położonych w Sanoku obręb Posada, przy ulicy
Głowackiego, oznaczonych w ewidencji gruntów
jako działki:

Nr 668/7 o pow. 1397 m², objętej księgą wieczystą KW
Nr 56043

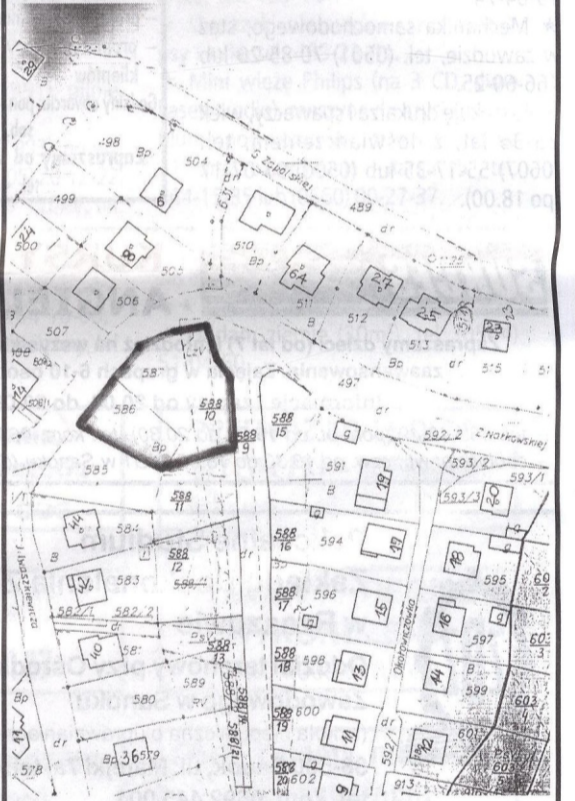
Cena wywoławcza – 42.450,00 zł, wadium – 4.000,00 zł.
Nr 668/11 o pow. 1200 m², objętej księgą wieczystą KW
Nr 56043

Cena wywoławcza – 36.400,00 zł, wadium – 3.000,00 zł.



Nieruchomości przeznaczone są pod budownictwo
mieszkaniowe jednorodzinne.

II – na sprzedaż nieruchomości gruntowej, położo-
nej w Sanoku obręb Dąbrówka, przy ulicy Okołowicz-
ówka, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działki
nr nr 586, 587 objętej księgą wieczystą KW Nr 31831
oraz nr 588/10 objętej księgą wieczystą KW Nr 50143
o łącznej pow. 1451 m².



Cena wywoławcza – 15.840, 00 zł, wadium – 1.500,00 zł.
Nieruchomość przeznaczona jest pod budownictwo
mieszkaniowe jednorodzinne.

Przetargi odbędą się **27 września 2004 r. o godz. 10.00**
w budynku urzędu miasta, sala nr 64.

Wysokości wadium podane wyżej, należy wpłacić w kasie
Urzędu Miasta, pokój nr 34 II p. w terminie **do 23 września
2004 r.**

Do ceny wycycytowanej zostanie doliczony podatek VAT 22%!
W przetargu mogą brać udział osoby prawne oraz osoby
fizyczne, które w wyznaczonym terminie wpłacą wadium.

Uczestnik, przed przystąpieniem do przetargu powinien
zapoznać się z regulaminem przetargu oraz istniejącą doku-
mentacją.

Osobie, która przetargu nie wygra, wadium zostanie
niezwłocznie zwrócone.

Wadium wpłacone przez osobę, która wygra przetarg, zali-
czone zostanie na poczet ceny nabywanej nieruchomości.
Opłaty notarialne ponosi nabywca nieruchomości.

W przypadku uchylania się osoby, która przetarg wygra, od
zawarcia umowy, wadium nie podlega zwrotowi.

Organizator przetargu zastrzega sobie prawo do
unieważnienia bądź odwołania przetargu, bez podania
przyczyny.

Szczegółowych informacji dotyczących ww. nieruchomości
można uzyskać w Wydziale Geodezji Gospodarki Gruntami
i Rolnictwa w Urzędzie Miasta Sanoka, pokój nr 51, ul. Ry-
nek 1, tel. 465-28-40.

Lokata trzymiesięczna
Olimpijka

Oddział w Sanoku
ul. Traugutta 9
tel. 465-69-15/16

Oddział w Lesku
ul. Moniuszki 6
tel. 469-80-51/2,
wew. 3203

Lokata na medal

oprocentowanie
do **5,25%***
minimalny wkład **1000 zł**

Infolinia 0 801 123 456

*opłata za połączenie 1 jednostki taryfikacyjna TP S.A.

www.bgz.pl

Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza publiczny przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości gruntowej, położonej w Sanoku obręb Dąbrówka,
pomiedzy ulicami Stapińskiego i Krakowskiej, oznaczonej w ewidencji gruntów
jako działka nr 111/3 objętej księgą wieczystą KW Nr 22175 o pow. 2758 m².

Cena wywoławcza – 163.370,00 zł, wadium – 16.500,00 zł.

Nieruchomość przeznaczona jest pod usługi.

Przetarg odbędzie się **27 września 2004 r. o godz. 11.00** w budynku Urzędu Miasta, sala nr 64.

Wysokość wadium podane wyżej, należy wpłacić w kasie Urzędu Miasta, pokój nr 34 (II p.)
w terminie **do 23 września 2004 r.**

Do ceny wycycytowanej zostanie doliczony podatek VAT 22%!

W przetargu mogą brać udział osoby prawne oraz osoby fizyczne, które w wyznaczonym
terminie wpłacą wadium.

Uczestnik, przed przystąpieniem do przetargu powinien zapoznać się z regulaminem prze-
targu oraz istniejącą dokumentacją.

Osobie, która przetargu nie wygra, wadium zostanie niezwłocznie zwrócone.

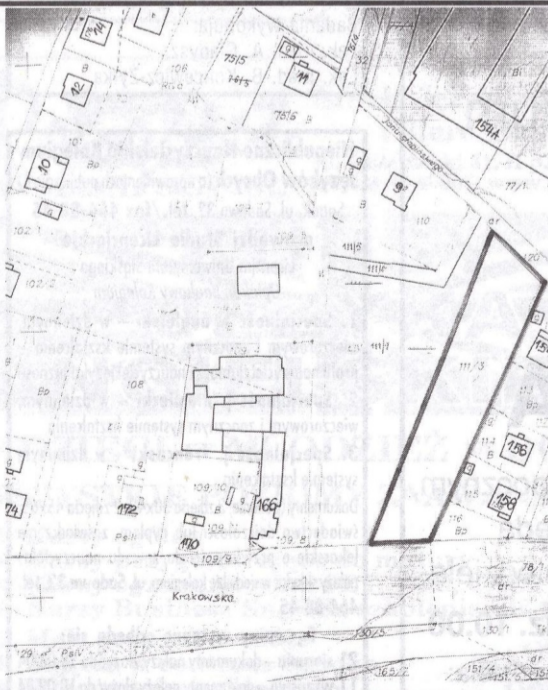
Wadium wpłacone przez osobę, która wygra przetarg, zaliczone zostanie na poczet
ceny nabywanej nieruchomości.

W przypadku uchylania się osoby, która przetarg wygra, od zawarcia umowy, wadium nie
podlega zwrotowi.

Organizator przetargu zastrzega sobie prawo do unieważnienia bądź odwołania przetargu,
bez podania przyczyny.

Opłaty notarialne ponosi nabywca nieruchomości.

Szczegółowych informacji dotyczących ww. nieruchomości można uzyskać w Wydziale
Geodezji Gospodarki Gruntami i Rolnictwa w Urzędzie Miasta Sanoka, pokój nr 51, ul. Rynek 1,
tel. 465-28-40.



KOMPUTERY ☺ INTERNET

Sanok, Kazimierza Wielkiego 6 4642250
Lesko, Rynek 8 4698844
Ustrzyki Dolne, 29 Listopada 15 4612520

FUTBOL

IV liga podkarpacka

Czas rewanżu

RESOVIA RZESZÓW – STAL HERB SANOK 1-2 (1-0)

Bramki: Rozborski (42) – Nikody (59), Kosiba (87). Stal: Pietrzkiwicz – Ząbkiewicz, Łuczka (83 Wróblecki), Mosur, Sumara – Daniel Niemczyk (90 Pawiak), Majcher (46 Zięba), Węgrzyn, Kosiba – Nikody, Mielniczek (79 Sieradzki). Żółte kartki: Ząbkiewicz, Mosur, Niemczyk. Sędziował R. Sawicki (Tarnobrzeg). Widzów 600.

Rewanż za pechowe porażki z sezonu 2002/03, gdy Resovia wywalczyła awans do III ligi. Kibice w Rzeszowie obejrżeli emocjonujący mecz, w którym obydwie drużyny dążyły do zwycięstwa, co w końcu udało się Stali. O losach pojedynku rozstrzygnął piękny gol Pawła Kosiby w 87. min.

Pierwsza połowa nie zapowiadała jeszcze późniejszych emocji. Dominowała walka w środku boiska, spięte podbramkowe było jak na lekarstwo i to właściwie tylko w „szesnastce” gospodarzy. Świetnej sytuacji nie wykorzystał **Paweł Mielniczek**, a Kosiba trafił w boczną siatkę. Miało się już ku przerwie, gdy podopieczni **Ryszarda Federkiewicza** popełnili poważny błąd w kryciu przy rzucie różnym. Pozostawiony samopas **Sławomir Rozborski** popisał się celną główką i **Dawid Pietrzkiwicz** nie zdążył z interwencją.

Po przerwie zaczęły się emocje i... kontrowersje. Pod obiema bramkami odnotowano po dwie sporne sytuacje, choć najbardziej ewidentna miała miejsce na polu karnym rywali, gdy któryś z nich dotknął piłki ręką. Sędzia jednak ani razu nie wska-

zał na wapno, więc piłkarze musieli trafiać z innych pozycji. Udało się dwa razy i to naszym zawodnikom. Wyrównującą bramkę zdobył **Rafał Nikody**, skutecznie dobijając własny strzał po szybkiej kontrze. Później nastąpiła klasyczna piłkarska wymiana ciosów, akcje przenosiły się z jednej bramki pod drugą. Więcej okazji mieli nasi zawodnicy – szanse Nikodego, Kosiby, **Daniela Niemczyka** i **Roberta Ząbkiewicza**. Resoviacy też nie próżnowali, na szczęście dobrze dysponowany Pietrzkiwicz obronił groźne strzały Madei i Jakubowskiego. Nadzieje gospodarzy przysły na 3 minuty przed upływem regulaminowego czasu. Wprowadzony chwilę wcześniej **Janusz Sieradzki** dograł do Kosiby, a ten pięknym uderzeniem z okolic linii pola karnego zdjął pajęczynę w sposób klasyczny.

Wisłoka zatamowana

STAL HERB SANOK – WISŁOKA DĘBICA 2-0 (1-0)

Bramki: Mosur (32), Mielniczek (60). Stal: Pietrzkiwicz – Ząbkiewicz, Mosur, Sumara – Majcher (90 Pawiak), Łuczka, Węgrzyn, Daniel Niemczyk, Kosiba (90 Wierdak) – Nikody (77 Zięba), Mielniczek (83 Sieradzki). Żółte kartki: Mielniczek, Łuczka, Ząbkiewicz, Sumara, Mosur. Sędziował G. Wnuk (Leżajsk). Widzów 600.

Pojedynek z Wisłoką określano mianem meczu jesieni, zmierzyły się drużyny w pierwszym rzędzie typowane do walki o awans. Szlagier nie dostarczył chyba spodziewanych emocji, dał nam za to punkty. I dobrze, bo w piłkarskim wyścigu matematyka ważniejsza od wrażeń estetycznych. Podobnie jak w inauguracyjnym meczu z Rzemieślnikiem Pilzno bramki zdobyli Arkadiusz Mosur i Paweł Mielniczek. Na dodatek w takiej samej kolejności i niemal w identyczny sposób.

Ale zanim po stronie zysków można było zaksięgować komplet punktów, kibice tarli podbródkę, bo do przerwy korzystniejsze wrażenie sprawiali dębiczanie. Grali bardziej kombinacyjnie, nieco szybciej, często z pierwszej piłki. Był to jednak walor czysto wizualny, bo z ich płynniejszej gry w polu niewiele wynikało. Poza sytuacją z 27. min, gdy po dalekim podaniu szansę miał Podlasek, lecz z ostrego kąta przestrzelił. Chwilę wcześniej wychodzący na czystą pozycję **Nikody** został przewrócony tuż przed polem karnym przez Króla, za co zawodnik gości otrzymał tylko żółtą kartkę. Była pozycja dla **Ząbkiewicza**, ten jednak wycelował w mur. Pierwszy gol meczu padł tak jak cztery dni wcześniej w Rzeszowie. Też w 42. min, też po kornierze i strzale głową – Mosur wygrał powietrzny pojedynek z rywalem i cieszyliśmy się z prowadzenia.

W szatni trener **Federkiewicz** musiał odbyć z piłkarzami męską rozmowę, bo po przerwie stalowcy zagraли wyraźnie lepiej. Nie pozwalali już piłkarzom Wisłoki na rozklepywanie piłki, na ławce dziennikarskiej nikt już nie mówił, że więcej piłkarskich atutów jest po stronie rywali. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Wprawdzie **Kosibie** i **Nikodemu** zabrakło precyzji, ale w 60. min **Mielniczek** biegł szeroko uśmiechnięty w kierunku ławki rezerwowych. O powodzeniu jego akcji – podobnie jak w spotkaniu z Rzemieślnikiem – zdecydowało znakomite przyspieszenie, gdy po podaniu **Marka Węgrzyna** urwał się obrońcom, wykorzystując sytuację sam na sam. Przez kolejnych 20 minut Stal kontrolowała grę, ale w końcówce dała się zepchnąć do defensywy. Sporo szczęścia mieliśmy w 80. min – plasowane uderzenie **Kobosa** trafiło w słupek tuż



Największe powody do dumy mieli strzelcy bramek – Paweł Mielniczek (po lewej) i Arkadiusz Mosur

przy spojeniu z poprzeczką. Później nastąpiła kontrowersyjna sytuacja, gdy Mosur w okolicach linii faulował wychodzącego na pozycję rywali. Przyjezdni domagali się karnego, jednak – podobnie jak w pierwszej połowie przy przewroceniu **Nikodego** – sędzia zdecydował, że zdarzenie miało miejsce jeszcze przed obrębem „szesnastki”. Groźny strzał **Kobosa** z wolnego poszybował nad bramką, podobnie jak za chwilę próba **Podlaska**. Jeszcze w doliczonym czasie **Kosiba** wyjaśnił zamieszanie pod bramką i sędzia zagwiżdżał po raz ostatni.

Tabela: 1. Jarosław (13, 14-06); 3. Stal (12, 7-3). W niedzielę (11.00) Stal gra z Siarką Tarnobrzeg.

Klasa A

Agenda na remis

STAL II AGENDA 2000 SANOK – LKS IZDEBKI 2-2 (0-1)

Bramki: Gruszecki (60), Nykiel (90) – K. Gładysz (30), B. Gładysz (65). Stal: Płatek – Sokołowski (75 Birek), Kawa, Wróblecki, Sieradzki – Kramarz (60 Hański), Tabor, Pawiak (85 D. Pietrzkiwicz), Gruszecki – Pańko (46 Nykiel), Biskup. Żółte kartki: Wróblecki i Gruszecki. Sędziował: G. Gądela. Widzów 150.

Czwarty mecz z rzędu, w którym Stali mimo przewagi pierwszą połowę przegrywa 0-1, a decydującą bramkę zdobywa w samej końcówce. Tym razem jednak wystarczyło to tylko do remisu.

Był to debiut stalowców w nowych barwach, bowiem po wielu latach miejsce Komunalnych zajęła Agenda 2000. Swoistej inauguracji nie udało się jednak uczcić kompletem punktów. Ba, niewiele brakowało, by drużyna **Jerzego Pietrzkiwicza** zawody zakończyła z zerowym dorobkiem – wyrównującego gola **Marcin Nykiel** zdobył w ostatniej minucie. Przyczyną trzeba, że filigranowy piłkarz zachował duży spokój, popisując się półgórnym strzałem tuż przed słupku. Gra miała podobny przebieg do poprzednich pojedynków Stali – przewaga w polu i brak skuteczności pod bramką. Pierwsza okazja

do objęcia prowadzenia była już w 3. min, lecz nie popisał się **Florian Pańko**. Potem sytuacja zmarnowali **Hubert Biskup** i **Janusz Sieradzki**, co zemściło się w 30. min, gdy z bliska skutecznie główkował **Karol Gładysz**. Wyrównanie padło po strzale **Jakuba Gruszeckiego**, który z kilku metrów trafił w krótki róg. Goście odpowiedzieli szybko – **Konrad Kawa** zlekceważył sytuację i **Tomasz Płatek** znów musiał wyciągać piłkę z siatki. Okazje do wyrównania mieli Sieradzki i Nykiel, ale dopiero kolejna próba tego gospodarzy, dostawiona w ostatnich sekundach, zdecydowała o podziale punktów.

REMIX NIEBIESZCZANY – LKS LUBATÓWKA 1-2 (0-2); Sieradzki (60-karny).

LKS PISAROWCE – NELSON POLAŃCZYK 1-1 (0-0); Lachiewicz (47-karny).

Tabela: 1. Płomień Zmiennica (12, 9-2); 7. Stal (7, 8-7); 10. LKS (4, 4-13); 12. Remix (3, 5-10).

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Kolejny rzut ligowych zmagania przyniósł naszym drużynom cztery zwycięstwa. Dwa z nich odnieśli trampkarze młodzi. Nie powiodło się juniorom starszym, którzy doznali przykrych porażki w Rzeszowie.

Juniorzy starsi

STAL RZESZÓW – STAL DROMA SANOK 4-0 (1-0)

Stal: Bednarczyk – Silarski, Jęczkowski, Bańkowski, Klepacz – Sałaciak, Tabisz, Leśniowski (75 Tchórz), Niemiec – Pańko, Szpiech (46 Gęśla).

Wysoka porażka, choć gra lepsza niż na z Tłokami Gorzyce. Zresztą mecz dość dziwny, bo z przewagą w polu drużyny **Ryszarda Pytlowanego** i bramkami strzelanymi tylko przez rywali. Co nie znaczy, że nasi piłkarze nie mieli okazji. Przy stanie 0-0 karnego zmarnował **Florian Pańko**, wcześniej sędzia nie zauważył przewinienia na **Mateuszu Leśniowskim**. Potem dobrych sytuacji nie wykorzystali jeszcze **Tomasz Jęczkowski** i **Łukasz Tabisz**. Przy niekorzystnym wyniku trzeba było postawić na atak, co rywalom stwarzało okazje do kontr, choć bramki zdobywali po błędach naszej defensywy.

Tabela: 1. Stal Mielec (4, 4-1); 8. Stal S. (3, 3-6).

Juniorzy młodzi

STAL RZESZÓW – STAL DROMA SANOK 1-3 (0-1)

Bramki: Paraniak 2 (13, 54), Dąbrowiecki (70). Stal: Drabik – Krawiec, Chudziak, Pankiewicz, Jaracz – Dąbrowiecki, Pęczak (70 Niemiec), Siejko (78 Berling), Chyra – Sawicki (65 Bartkowski), Paraniak (75 Kusior).

Mecz walki w środku pola, którą jednak częściej wygrywali zawodnicy **Piotra Kota**. Znów dwa gole zdobył **Maciej Paraniak**, a mógł drugie tyle, bo dwa razy trafił w poprzeczkę. Prowadzenie uzyskał w zamieszaniu po kornierze, wynik podwyższył, dopełniając formalności po zagranii **Tomasza Sawickiego**. Na 10 minut przed końcem rywale zdobyli kontaktową bramkę, jednak odpowiedź Stali była błyskawiczna. **Dariusz Dąbrowiecki** popisał się kapitalnym wolejem z linii pola karnego, piłka wpadła do bramki, odbijając się od wewnętrznej części poprzeczki. Gospodarzy mogli dobić **Piotr Chyra** i **Michał Kusior**, lecz nie wykorzystali szans.

Tabela: 1. Resovia Rzeszów (6, 7-1); 3. Stal (6, 5-1).

Trampkarze młodzi

STAL GEO-EKO SANOK – STAL STALOWA WOLA 7-2 (3-2)

Bramki: Sobolak 3 (10, 36, 40), M. Maślany (15), Galant (25), Kuzio (48), Mogilany (54). Stal: Kamiński (31 K. Januszczak) – Ząbkiewicz, Zarzycki, Tarnawski, Florek – Mogilany (45 Rybka), Warchoń (55 Chutkowski), Adamiak (31 J. Januszczak), Kucharski (31 Galant) – Sobolak, M. Maślany, (35 Kuzio).

Pierwsza połowa jeszcze w miarę wyrównana, po przerwie już zupełna dominacja naszych chłopaków, którzy dorzucili kolejne 4 gole. Bohaterem spotkania był **Sebastian Sobolak**, który popisał się hat-trickiem. Najładniejszego gola strzelił **Mateusz Kuzio**, pozostałe bramki zdobyli **Maciej Malany**, **Michał Galant** i **Paweł Mogilany**.

POGOŃ LEŻAJSK – STAL GEO-EKO SANOK 0-2 (0-1)

Bramki: Mogilany (15-głową), Warchoń (65). Stal: Kamiński (55 K. Januszczak) – Ząbkiewicz, Zarzycki, Tarnawski, Florek – Mogilany (50 Maślany), J. Januszczak (55 Galant), Adamiak, Kucharski (55 Kuzio) – Sobolak, Warchoń.

Mecz bez historii, bo do jednej bramki. Młodzi piłkarze Pogoni ani raz nie zagrozili stalowcom, którzy bawili się piłką, grali z rywalami w „dziadka”. Wygraną 2-0 uznać trzeba za najniższy wymiar kary, bo sam Sobolak miał kilka okazji. Prowadzenie celną główką uzyskał Mogilany, wynik ładnym strzałem z 16 metrów ustalił **Mateusz Warchoń**.

Młodzicy starsi

STAL NEONET SANOK – STAL STALOWA WOLA 2-4 (1-2)

Bramki: Sieradzki 2 (15, 36). Stal: Folt (50 Milczanowski) – Jajko, Mielniczek, Zamorski (55 Jakubaszek), Mądry (47 Wójcik) – Rakoczy (55 P. Milczanowski), Ogrodnik (45 Lisowski), Sieradzki, Birek (45 Domaradzki) – Pitera (45 Jaklik), Chorążak.

Porażka po wyrównanym meczu. O przegranej zdecydowało większe ogranie rywali, którzy już rok temu występowali w lidze młodzików młodszych. Natomiast dla zespołu **Janusza Szuby** był to ligowy debiut. Obie bramki zdobył **Bartosz Sieradzki**. Decydujące gole dla gospodarzy padły w momencie, gdy w naszej drużynie grało już kilku rezerwowych.

POGOŃ LEŻAJSK – STAL NEONET SANOK 0-4 (0-2)

Bramki: Mielniczek 2 (15, 53), Birek (23), Rakoczy (38). Stal: Folt (40 S. Milczanowski) – Jajko, Rakoczy, Zamorski (50 Deryło), Mądry (45 Wójcik) – Birek, Ogrodnik, Sieradzki, Domaradzki (46 Kucharski) – Pitera (45 Jaklik), Mielniczek.

Pewne zwycięstwo stalowców, którzy mieli pomysł na konstruowanie akcji, w odróżnieniu od rywali grali piłką. Bohaterem spotkania okazał się autor dwóch goli, **Erwin Mielniczek**, choć mógł zakończyć zawody z lepszym dorobkiem bramkowym. Na 2-0 strzałem w okienko podwyższył **Mateusz Birek**, a trzeci gol był dziełem **Lucjana Rakoczego**, który wykończył składną akcję. Wynik z powodzeniem mógł być wyższy, okazje mieli jeszcze Sieradzki i **Radosław Jaklik**.

Klasa O

LKS Zarszyn – Górnik Strachocina 2-0 (1-0). Tabela: 1. Nafta Jedlicze (12, 11-4); 13. Górnik (3, 6-11).

Klasa B

Jasionów – ULKS Czerteż 3-0. Tabela: 1. Osława Zagórz (12, 19-5); 14. Czerteż (0, 2-18).

Kolumnę opracował BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

KOLARSTWO

Igrzyska olimpijskie

W połowie stawki

Marcin Karczyński nie zaliczył startu w Atenach do udanych. Celował w pierwszą piętnastkę, skończył się w połowie stawki, na 24. pozycji.

Dystans liczący ponad 43 kilometry pierwszy sanocki olimpijczyk pokonał w czasie 2:26,41. Jego strata do zdobywcy złotego medalu, **Juliena Absalona** z Francji, wyniosła aż 11 minut i 39 sekund. Drugi reprezentant Polski, **Marek Galiński** uplasował się na 14. miejscu (7.12 straty). Wyścig ukończyło 43 z 50 startujących kolarzy górskich.

Zapytany o przyczyny niepowodzenia, Karczyński odpowiedział: – Na 3 dni przed wyścigiem organizatorzy zwiększyli dystans z 5 do 6 okrążeń, co przy ateńskich upałach nie było chyba najlepszym pomysłem. Wprawdzie dostawaliśmy gąbki z wodą, którymi można było się trochę ochłodzić, ale i tak zmęczenie strasznie dawało się we znaki. Zławszcza zawodnikom nieprzwykłym do jazdy w takich temperaturach. Myślę, że gdyby trasa liczyła jednak 5 okrążeń, to uplasowałbym się nieco wyżej, może nawet w dwudziestce. Dałem z siebie wszystko, po prostu tego dnia i w tych warunkach nie było mnie stać na więcej.

Karczyński jeszcze dobrze nie ochłoniął po olimpijskich emocjach, a już czekają go kolejne wyścigi. Trzy najbliższe weekendy to starty w Mistrzostwach Polski (Kielce), Mistrzostwach Świata (Francja) i Pucharze Świata (Włochy).

Zjazdowy Puchar Czech

Czwarta dziesiątka

Maciej Haduch z Elcomu-MOSiR i Paweł Marczak z RoweroManii startowali w finale Pucharu Czech.

Rewelacji nie było, ale wypadli całkiem przyzwoicie, zajmując sąsiednie lokaty na początku czwartej dziesiątki. Zawody miały niezwykle mocną obsadę, startowało około 100 zawodników, w tym praktycznie cała europejska czołówka. Wyścig rozgrywano na trudnej technicznej trasie, do tego bardzo długiej, bo liczącej około 6 kilometrów. Haduch uplasował się na 32. miejscu, uzyskując czas 6:29 min. Z wynikiem o pół minuty gorszym pozycję niżej sklasyfikowany został Marczak. Wygrał Czech **Adam Wagner**, do którego Haduch stracił około minuty. Miejsce 2. zajął **Maciej Jodko** z Resovii.

Koszykówka

Romany najlepsze

Ponad miesiąc trwał wakacyjny turniej Spółdzielni Mieszkaniowej Autosan, rozgrywany na boisku przy ul. Robotniczej. Najlepsza okazała się ekipa o nazwie Romany.

Ryzyki przeznaczone były dla zawodników w wieku do 20 lat. Do rywalizacji zgłosiło się 6 drużyn, w pierwszej fazie podzielono je na 2 grupy. Następnie rozegrano mecze o awans do półfinałów, w których Żbiki oddały walkowera Romanom, a Nie wiem wygrało z Wieśniakami 41-20. Miejsce 3. zajęły Żbiki, pokonując Wieśniaków 34-21. W ciekawym finale Romany okazały się lepsze od Nie wiem, wygrywając 47-43, choć po pierwszej kwarcie przegrywali już 8-20. Skład zwycięskiej drużyny tworzyli: **Łukasz Śmigiel, Tomasz Romanowski, Mateusz Romanowski, Paweł Gaździk, Tomasz Sewastynowicz, Radosław Wojnarowski, Robert Bryndza** i **Ryszard Rygliszyn**. Turniej prowadzili **Daniel Rakoczy** i **Ewelina Dżoń**.

Na najbliższą sobotę zaplanowano finał turnieju dziewcząt, natomiast jeszcze we wrześniu rozegrany ma zostać mecz Posady z resztą Sanoka.